NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XII. Kraków, czwartek 29 sierpnia 1929 WYDANIE III. W. Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Redakcja i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689, Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Sytuacja w Palestynie nadal naprężona

Walki toczą się w dalszym ciągu. — Stan wojenny w Tel-Awiw. — Ludność żydowska z całego kraju chroni się do Jerozolimy. — Wojska angielskie rozbrajają samoobronę żydowską!

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Odparty napad na gmach rzędowy w Jaffie

Kair. 27. 8. Podczas ataku arabskiego na policję w gmachu rządowym w Jaffie ponieśli Arabowie znaczne straty. Pięciu Arabów zostało zabitych, 30 rannych.

W Hajfie i Ramleh

Kair. 27. 8. W ciągu dnia wczorajszego Arabowie dokonali napadu na Żydów w centrum Hajfy oraz na przedmieścia. Trzech Żydów zostało zabitych, wielu rannych. Ponowny napad na dzielnicę Hadar Hakarmel odparty został przez samoobronę żydowską.

* * *

Kair. 27. 8. Arabowie urządzili demonstrację w Ramle, atakując kolonistów żydowskich. I ten również atak został odparty.

Stan wojenny w Tel-Awiw

Bejrut. 27. 8. W Tel Awiwie ogłoszony został stan wojenny. Celem wzmocnienia żydowskiej straży policyjnej wcielono do szeregów policji 70 osób cywilnych. Do Tel Awiwu nadszedł oddział wojsk angielskich złożonych z 200 żołnierzy. Mieszkańcy przedmieść Tel Awiwu opuścili swe siedziby, chroniąc się do centrum miasta.

Jak doszło do starć?

Bejrut. 27. 8. Według wiadomości jakie zdołał zebrać przedstawiciel ŻAT wysłany do Palestyny, przebieg wypadków, które doprowadziły do walk w Tel Awiwie, przedstawiał się następująco:

Liczna grupa Arabów przybyła na cmentarz muzułmański w pobliżu Tel Awiwu celem pochowania swego współwyznawcy. W pewnej chwili wielu Arabów skierowało się w stronę miasta, usiłując wedrzeć się do centrum. Policja skierowała salwę w tłum przyczem trzech Arabów zostało zabitych.

Kilku mieszkańców Tel Awiwu zabitych zostało w czasie starć w dzielnicy arabskiej Jaffy, jak również podczas walk samoobrony, która broniła granic Tel Awiwu.

Nowe posiłki wojskowe w drodze

Bagdad. 27. 8. Na podstawie rozporządzenia angielskich władz wojskowych wysłano do Palestyny 6 samochodów pancernych.

Kairo. 27. 8. Wysłano stąd ponownie większe oddziały piechoty i kawalerji brytyjskiej do Palestyny celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu i szybszego opanowania sytuacji.

Konsul Zbyszewski odwiedza rannych

Jerozolima. 27. 8. Konsul generalny Rzplitej Dr. Zbyszewski odwiedził szpital Hadassy w Jerozolimie, wyrażając ofiarom ostatnich zajść swe współczucie. Wiadomość, jakoby konsul Zbyszewski został ranny nie sprawdza się.

Komunikat oficjalny mówi o spokoju w Jerozolimie

Londyn. 27. 8. PAT. Rząd palestyński komunikuje, że w czasie starć w ciągu ostatnich kilku dni w Jerozolimie utraciło życie 14 Żydów, 10 mahometan i 3 chrześcijan; 37 Żydów, 20 mahometan i jeden chrześcijanin są poważnie ranni; 66 Żydów, 32 mahometan i 18 chrześcijan odniosło lekkie rany. W Jerozolimie panuje obecnie spokój. Porządek utrzymywany jest przez angielską piechotę, wspomaganą przez samochody pancerne i samoloty. W Hebronie utraciło życie 45 Żydów i 8 mahometan. 60 Żydów i 10 mahometan jest rannych. Porządek został przywrócony. Arabowie próbowali zaatakować baraki policyjne w Nablus, zostali jednak odparci, przyczem dwóch napastników zostało ciężko i 8 lekko ranionych. Samochody pancerne i samoloty patrolują różne części kraju. Siły wojskowe napływają stale. Pięćdziesięciu żołnierzy przybyło w sobotę, 600 w niedzielę, 450 w poniedziałek. We środę oczekiwane jest przybycie pancernika.

Dalsze wiadomości na str. 2-giej.

Kidusz-Haszem

Kraków, 28 sierpnia

Kidusz Haszem — oto treść żydowskich dziejów.

Nie chcielibyśmy w chwili, kiedy światowe żydostwo stanęło w obliczu straszliwej katastrofy, używać wielkich słów. Rozpacz dławi nam gardło, a z duszy wyrywają się krzyki protestu, tłumimy jednak te krzyki, a rozpaczy milczenie nakazujemy.

Trzeba sytuacji spojrzeć prosto w oczy, jasną sobie i drugim powiedzieć prawdę.

A więc stwierdzamy, że nasi w Erec polegli bracia zamanifestowali bohaterską swą śmiercią nową erę w historji żydostwa.

Kidusz Haszem było treścią dotychczasowej żydowskiej historji. Jakże odmiennym jest obecny Kidusz haszem od dawnych. Dawniej szli Żydzi z pieśnią na ustach na śmierć, wywołując swą gotowością ofiarnej śmierci osłupienie wśród naszych katów. Dziś nasza młodzież znajduje śmierć na polu chwały, w obronie honoru żydowskiej ojczyzny. Jeszcze raz zaznaczam, że w tej najboleśniejszej chwili dla każdego Żyda dalekim jestem od nadużywania wielkich słów, nie powiewam pióropuszem frazesu, lecz ze łzami w oczach piszę te słowa, które rzucam jako najpiękniejszy bukiet na grób poległych naszych bohaterów.

My Żydzi idziemy do Erec nie z orężem w ręku, by zdobyć obcą dla nas ziemię. Chcemy w Erec znaleźć ośrodek naszej pracy, chcemy wrócić do naszej ojczyzny, by opustoszały, wyniszczony kraj przemienić znowu w krainę mlekiem i miodem płynącą, chcemy go użyźnić naszą krwią, uszlachetnić naszą pracą, stworzyć społeczeństwo oparte na zasadach miłości i sprawiedliwości.

A z tej naszej pracy, z tych naszych wysiłków nietylko my jedni mamy korzystać, lecz wszyscy którzy Erec zamieszkują.

Sjonizm nie był manifestem wojny, nie był wyzwaniem rzuconem pod stopy Arabom, lecz ewangelją pracy i pokoju, braterskiem wezwaniem do całego świata by nam dopomożono do wiekopomnego dzieła odbudowy naszej narodowej siedziby w Palestynie. Nie byliśmy imperjalistami, a stale i konsekwentnie akcentowaliśmy i podkreślaliśmy pokojowe nasze tendencje, bratersko wyciągaliśmy dłoń do Arabów, by razem z nimi budować Erec, by tam obok nich znaleźć swoją przed wiekami utraconą ojczyznę.

Bracia nasi, którzy polegli w Erec, byli żołnierzami nie armji zdobywców, nie byli jurgieltnikami obcego kapitału po trupach idącego do swych zysków, żołnierzami byli wielkiej żydowskiej armji pracy, na straży stali odrodzenia żydowskiego narodu, który po stuleciach włóczęgi po świecie, po latach prześladowań bez końca, po przez morze żydowskiej przez inne narody przelanej krwi szedł ku swej ojczyźnie nie po to, by tam znaleźć tylko odpoczynek, lecz by wydrzeć kraj z martwoty, otoczyć go wieńcem lasów, girlandą pracujących osad rolniczych, dymem fabrycznym pracę tworzących i pracę dających żydowskich fabryk. Jakżeż więc innym jest obecny Kidusz Haszem w Erec.

Nie prawdą jest, by Arabowie nam wypowiedzieli wojnę, byłoby to bowiem z ich strony aktem narodowego samobójstwa. Podjudzeni przez bogatych effendich arabscy fellachowie po przez żydowskie trupy strzelali w serce Anglji, brali obłudne słowa miejscowej angielskiej administracji, tej pozostałości dawnego konserwatywnego rządu w Anglji za dobrą monetę, za carte blanche dla zamanifestowania swych

panarabskich aspiracji.

Spodziewamy się, że nowy rząd MacDonalda i Hendersona radykalnie zerwie z dotychczasową taktyką i zechce z całą powagą i zrozumieniem kulturalnej doniosłości sjonizmu wywiązać się ze swych mandatowych zobowiązań. Nie Arabów oskarżamy, lecz dawną palestyńską administrację, która swą słabością żydowsko-arabską wojnę wywołała i setki najdzielniejszej, najdroższej żydowskiej młodzieży ma na swem sumieniu.

Staniemy przed Ligą Narodów spokojni, bo tak lekkomyślnie w Erec przelana żydowska krew świadczy tylko o naszej pracy i pokojowym pochodzie sjonizmu. Mamy zaufanie do Europy i spodziewamy się, że nas w tej tragicznej chwili nie opuści i pełną nam wymierzy sprawiedliwość.

Pełne też mamy zaufanie do żydowskiego narodu, do całego żydowskiego, po świecie rozprószonego żydostwa. Wołamy do niego: Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Zapomnijmy w tej chwili o waśniach i intrygach partyjnych, a pamiętajmy o tem, że jiszuw w Erec jest w niebezpieczeństwie.

Wszędzie, gdzie biją żydowskie serca, rozlega się obecnie ten okrzyk i rozgłośne budzi echa. Wobec majestatu tej chwili wszystko inne na dalszy schodzi plan. *M. Kanter*

150 Żydów zabitych, 500 rannych

Obraz sytuacji w świetle prywatnych wiadomości angielskich

Wiedeń, 27. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że według prywatnych wiadomości angielskich, zostało wczoraj zabitych przeszło 150 Żydów a 500 ciężko zranionych w przebiegu starć w Jerozolimie. Straty Arabów wynoszą połowę. Szczególnie poważną jest sytuacja w Jaffie. W pobliżu miasta zebrały się liczne oddziały arabskie przygotowujące atak na osadę żydowską w Tel Awiw. W ciągu dnia wczorajszego napadły oddziały arabskie na liczne wsie w okolicy Jerozolimy. W Hebronie zabitych zostało 50 uczniów szkoły rabinackiej. Liczba rannych wynosi 70. Rząd amerykański wręczył za pośrednictwem swego konsula generalnego w Jerozolimie, protest przeciwko niedostatecznej ochronie obywateli amerykańskich. Nadto zjawił się ambasador St. Zjedn. Dawes w Foreign Office i wręczył notę werbalną, w której rząd amerykański wyraża oczekiwanie że rząd angielski postara się o ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich w Palestynie, celem uniknięcia interwencji amerykańskiej. Premjer Mac Donald zawezwał telegraficznie do Londynu byłego Wysokiego Komisarza w Palestynie sir Herberta Samuela, bawiącego w gościnie u prezydenta Masaryka w Pradze, celem zaproponowania mu ponownego objęcia stanowiska wysokiego komisarza. Dzienniki londyńskie donoszą dalej, że rząd angielski zaprosił przywódców arabskich do pertraktacyj. Znawcy wojskowi oświadczają, że zanosi się na kilkomiesięczną wojnę podjazdową na wzór powstania Druzów w Syrji. Piechota wysłana do Palestyny nie nadaje się do walki z Arabami, do której potrzebna jest wyłącznie kawalerja.

Anglicy rozbrajają żydowską samoobronę!

Kairo. 27. 8. Waad Hair w Jerozolimie doniósł do Kairu w drodze telefonicznej: W chwili obecnej atakują Arabowie dzielnicę Machne Jehuda i Szaare-Chefec. Również w Tel Awiwie toczą się walki. Gdy przybyły wojska angielskie, pierwszym ich krokiem było rozbrojenie samoobrony żydowskiej. Liczba zabitych Żydów w czasie dotychczasowych walk sięga 120—150.

W późniejszym telefonogramie Waad Hair donosi: Co chwila Arabowie atakują nowe osiedla żydowskie w różnych częściach kraju. W Tel Awiwie jest 5 Żydów zabitych. Rząd jest bezradny. Przeszkadzają żydowskiej samoobronie. Arabowie zatakowali Bet Alfę, gdzie jednak samoobrona odparła atak.

Bomba w Jerozolimie

Jerozolima. 27. 8. Wczoraj pod wieczorem Mieście rzucono bombę. Wskutek wybuchu 3 Żydów zostało zabitych.

Przy robotach budowlanych około muzeum Rockefellera banda Arabów napadła na robotników żydowskich. Napadniętym pospieszyli z pomocą robotnicy arabscy. Tylko dzięki tej pomocy napad został udaremniony.

* * *

Bejrut. 27. 8. Jerozolima pełna jest uciekinierów ze wszystkich zakątków kraju. Żydzi opuszczają mienie, by chronić się w murach Jerozolimy.

Jerozolima. 27. 8. Arabowie napadli na kolonję Nachlat Cijon. Auta pancerne spieszą na miejsce napadu celem odparcia ataku.

Kairo. 27. 8. Działacz robotniczy Ben Zwi telefonował późno w nocy do Kairu: Arabowie atakują w całym kraju. Wielu Żydów zamordowano. Wojska angielskie nas rozbrajają. Arabów natomiast nie.

Kair. 27. 8. Wśród gmachów napadniętych przez Arabów znajduje się również znany dom sierót im. Diskina.

Dwóch studnetów uniwersytetu w Oxfordzie, bawiących na wywczasach w Palestynie, odniosło ciężkie rany.

Potężna manifestacja żydowska w Nowym Jorku

35.000 uczestników. — Pochód demonstracyjny. — Porywająca mowa burmistrza Nowego Jorku. — 50 kantorów intonuje El Male Rachmim. — Żądanie natychmiastowego zwołania nadzwyczajnego kongresu Sjońskiego.

Nowy Jork, 27. 8. Wczoraj odbyła się tutaj imponująca demonstracja żydowska, urządzona w związku z zajściami w Palestynie. W demonstracyjnym pochodzie, który przeciągnął ulicami miasta pod gmach konsulatu generalnego Wielkiej Brytanji wzięło udział 35,000 uczestników. Reprezentowanych było 50 organizacyj żydowskich, które wyruszyły ze swemi sztandarami, okrytemi na znak żałoby czarną krepą. Pozatem wzięło udział w demonstracji kilkuset rabinów, oraz tysiące kobiet i dzieci.

Demonstracja miała przebieg najzupełniej spokojny. Niesiono w pochodzie liczne transparenty, na których między innemi można było wyczytać następujące napisy: *„Nadaremnie walczyliśmy pod dowództwem generała Allenby!", „Przelewaliśmy krew w armji angielskiej, która teraz zwraca się przeciwko nam!". „Domagamy się Ściany Płaczu dla narodu żydowskiego!", „Jeśli Anglja nie może wywiązać się z mandatu, niechaj odda go Stanom Zjednoczonym!", „Co uczynił socjalistyczny Rząd Partji Pracy?"* — oraz szereg innych.

Wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Zanim demonstranci wyruszyli do Konsulatu Brytyjskiego, konsul brytyjski na zapytanie przedstawiciela ŻAT-a, co sądzi o obecnej sytuacji, oświadczył:

— *W tej chwili nie mam nic do powiedzenia.*

Gdy demonstracja przechodziła obok ratusza ukazał się na balkonie burmistrz Nowego Jorku p. Walker, który wygłosił do tłumów płomienne przemówienie, dając wyraz swej gorącej sympatji dla demonstacji. *„Rozkażcie mi — oświadczył w przemówieniu swem burmistrz Nowego Yorku — a uczynię wszystko co jest możliwe by zadość uczynić ofierze krwi, złożonej w Palestynie.*

Przed rozwiązaniem się uchwalili demonstranci rezolucję, domagającą się: 1) natychmiastowego przywrócenia porządku w Palestynie, 2) wzywa się Egzekutywę Sjońską do natychmiastowego zwołania nadzwyczajnego Kongresu sjońskiego.

Po uchwaleniu rezolucyj zaintonowało 50 kantorów modlitwę za zmarłych El Male Rachmim, poczem delegacja demonstrantów udała się do Konsula Brytyjskiego, któremu wręczyła odpowiednią petycję.

Znamiennem było, że *podczas przyjęcia delegacji nie padło ani jedno słowo ani z ust delegacji, ani z ust konsula brytyjskiego.*

Demonstracja przyjęta została z olbrzymią sympatją przez całą ludność Nowego Jorku. — Wszystkie balkony i okna na ulicach, przez które demonstracja przeciągała obsadzone były szczelnie przez ludzi. Gdy demonstranci przechodzili przez Broadway posypały się na głowy ich kwiaty. Tak imponującej manifestacji nie widział Nowy Jork od czasu trjumfalnego wjazdu Lindberga. Porządek nigdzie nie został zakłócony.

Na jednym z niesionych transparentów widniały napisy: „Myśmy przelewali krew, a teraz taka nas spotkała nagroda". oraz: *„Oby Anglja nie ściągnęła na swą głowę wieczystej klątwy wiecznego narodu",*

Delegacja żydostwa amerykańskiego u Hoovera

Waszyngton. 27. 8. Na dziś zapowiedziana została w Białym Domu Delegacja złożona z przedstawicieli żydostwa amerykańskiego. Delegacja przedstawi prezydentowi Hooverowi postulaty związku z sytuacją w Palestynie.

* * *

Nowy Jork. 27. 8. Po nadejściu wiadomości o zajściach w Hebronie rabini amerykańscy i kanadyjscy wydali odezwę żałobną, wyznaczając na znak żałoby post.

Stimson wzywa ambasadora amerykańskiego do interwencji w Londynie

Waszyngton. 27. 8. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Stimson przesłał do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie telegraficzną instrukcję, by wezwał rząd brytyjski do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków celem zapewnienia spokoju w Palestynie i ochrony mienia i życia obywateli amerykańskich.

Na konferencji prasowej oświadczył Stimson, że zazwyczaj interwencje takie skierowywane są do władz lokalnych za pośrednictwem konsulatu. W tym wypadku jednak wobec powagi sytuacji i zabicia 12 studentów-obywateli amerykańskich rząd uważa za konieczne, zwrócić się bezpośrednio do rządu brytyjskiego.

Weizmann, Warburg i Melchet są już w Londynie

Londyn. 27. 8. Przybył tutaj w związku z sytuacją w Palestynie Felix Warburg. Również prof. Weizmann oraz lord Melchett przybyli już do Londynu i bezzwłocznie rozpoczęli właściwe kroki u władz angielskich.

Członkowie Egzekutywy Sjoń. wezwani do Londynu

Londyn. 27. 8. Wszyscy członkowie Egzekutywy Sjonistycznej wezwani zostali do natychmiastowego powrotu do Londynu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Punkt kulminacyjny minął

Walki w kolonjach. — Niesłychane stanowisko władz: prasa hebrajska zawieszona, arabska nie. — Tendencyjny biuletyn rządowy. — Odprężenie sytuacji. — W Jaffie i Haifie spokój.

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Arabowie podpalają kolonje żydowskie!

Londyn. 27. 8. Egzekutywa Sjońska otrzymała informacje telegraficzne, potwierdzające wiadomości o dalszych poważnych starciach w różnych częściach kraju. Informacje Egzekutywy brzmią, jak następuje: W Jerozolimie spalony został budynek szkoły rolniczej dziewcząt Meszek Poalot. Arabowie zaatakowali kolonję Artuf oraz kolonje i kwuce: Klar Uria, Emek Arazi, Gdud Haawoda, Bet Alfa i Hulda. Wszędzie spalone zostały liczne budynki wraz z inwentarzem. Częściowo spłonęły budynki w kolonji Mecola. Rząd w dalszym ciągu nie zdołał opanować sytuacji. Krwawe rozruchy ogarnęły całą Judeę oraz część doliny Jezreel.

Ubiegłej nocy panował w Jerozolimie względny spokój. Natomiast dziś rano i w południe powtórzyła się strzelanina w różnych częściach miasta. Nowy atak na Tel Awiw odparty został przez silny oddział wojska. W Tel Awiw nie daje się odczuwać narazie brak środków żywności.

Wiedeń, 27. 8. „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy, że potwierdza się wiadomość, że rząd angielski zaprosił szeików arabskich na konferencję, na której będzie się starał doprowadzić do zgody. Dziennik zamieszcza dalej wiadomości o nowych walkach. Tłumy Arabów przedsięwzięły wczoraj wieczorem w Haifie atak na budynek rządowy, który jednak został odparty przez policję. Zabito przytem pięciu Arabów, a przeszło 30-tu zraniono. W pobliżu Haify zostały oddziały wojsk angielskich zaatakowane i po części rozbrojone.

Według doniesień „Daily Express" z Hebronu, zamordowano tam 73 Żydów. *Rada miejska w Jerozolimie ocenia liczbę zabitych do wczoraj popołudniu na 200.* Rada miejska wydała wczoraj komunikat, w którym zarzuca rządowi angielskiemu chwiejność i oświadcza, że władze angielskie nie dopuszczają do samoobrony ze strony Żydów.

Socjalist. „Daily Herald" widzi jedyne wyjście z sytuacji w umowie na postawie sprawiedliwości i swobody religijnej. Rząd robotniczy uczyni wszystko, aby doprowadzić do tego rodzaju porozumienia. Inne dzienniki angielskie oświadczają się natomiast za energicznemi zarządzeniami.

Wiedeń, 27. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Wiele kolonij żydowskich wewnątrz kraju zostało zniszczonych. W Berltam(?) zostały podpalone wszystkie domy żydowskie. Kolonja Artuf między Jaffą a Jerozolimą jest w płomieniach. Szczególnie wstrząsające opisy nadchodzą z Mozza. Arabowie wtargnęli tam do domów żydowskich, poobcinali kobietom piersi i spalili 7-miu Żydów. Przybycia okrętów wojennych angielskich oczekują dopiero w środę.

Władze palestyńskie kłamliwie przedstawiają przebieg zajść

Londyn. 27. 8. Egzekutywa Sjońska otrzymała następujące dalsze telegraficzne wiadomości z Palestyny:

Nie bacząc na protesty społeczeństwa żydowskiego, rząd palestyński zawiesił wszystkie dzienniki hebrajskie, podczas gdy prasa arabska ukazuje się normalnie (!) Rząd rozpoczął wydawnictwo własnego biuletynu codziennego, w którym wypadki przedstawiane są w fałszywem świetle. Oficjalny biuletyn redukuje rozmiary wypadków do minimum, podając fałszywe liczby i świadomie fałszując fakty. Nadto biuletyn nie wspomina o Arabach, jako o stronie napastującej, a natomiast stara się wywołać wrażenie, że Żydzi mogą być uważani za napastników, a conajmniej za współwinnych na równi z Arabami.

Bejrut. 27. 8. Rząd odmówił wydania kolonistom żydowskim na pograniczu broni, choć najbardziej są oni narażeni na ataki.

Chuligani arabscy doskonale uzbrojeni

Kair. 27. 8. O godzinie 11 przedpołudniem odebrano tutaj następującą telefoniczną wiadomość Ben-Zwi'a: Ataki arabskie trwają we wszystkich częściach kraju. Angielskie siły wojskowe są niewystarczające i nie mogą stawić należytego oporu. Wojska skoncentrowane są tylko w niektórych punktach. Dziś w nocy zdemolowana została całkowicie kolonia Hulda. W Rechowot spokój. Wczoraj bandy Arabów napadły na stację Ruttenberga pod Hajfą. Stacja w niebezpieczeństwie. Żydzi dalej są rozbrajani i aresztowani. Jedyne wyjście, by rząd natychmiast wcielił do szeregów wojskowych odpowiednią ilość mężczyzn żydowskich.

Arabowie są doskonale uzbrojeni i posiadają broń angielską (!) Posługują się w swych atakach nowoczesną sygnalizacją wojskową. Arabscy urzędnicy podjudzają do walk, które noszą charakter regularnie zorganizowanych. System walk świadczy, że istnieje ogólny plan zniszczenia wszystkich kolonij żydowskich.

Krwawe żniwo

600 zabitych po obu stronach. — W Jaffie i Haifie spokój

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 27. 8. (D) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Jerozolimy w godzinach wieczornych, punkt kulminacyjny sytuacji już minął i nastąpiło znaczne odprężenie. W Jaffie i Haifie spokój został już całkowicie przywrócony. W Jerozolimie skonsygnowanych jest 1500 żołnierzy brytyjskich. Daje się odczuwać w Jerozolimie brak żywności, sytuacja jednak jest pomyślniejsza, aniżeli wczoraj.

Na podstawie nadeszłych tu wiadomości, liczba zabitych zarówno Żydów, jak i Arabów sięga 600 osób.

Akcja wojskowa oddziałów brytyjskich skierowana jest obecnie na wieś. Samoloty wojskowe atakują zapomocą bomb większe skupienia Arabów po wsiach.

Herbert Samuel wyjeżdża jutro do Londynu

Praga. 27. 8. W związku z wezwaniem, wystosowanem przez premjera MacDonalda do Herberta Samuela, przebywającego obecnie w Pradze, by natychmiast udał się do Londynu, oświadczył dziś Herbert Samuel, iż może opuścić Pragę nie wcześniej, jak w czwartek.

Demonstracja Arabów w Damaszku

Bejrut. 27. 8. W Damaszku odbyła się olbrzymia demonstracja arabska pod hasłem solidarności z Arabami palestyńskimi. Dzielnica żydowska była silnie strzeżona przez oddziały wojska.

Posiedzenie sjoń. komitetów centralnych w Krakowie

W związku z wstrząsającemi wieściami, jakie nadchodzą z Palestyny odbyła się wczoraj, we wtorek wieczór, w lokalu org. sjon. w Krakowie zebranie komitetów centralnych organizacyj sjonistycznych. Przebieg zebrania był naznaczony niezwykłą powagą. Zebranie zagaił członek Egz. Org. sjon. mgr Salpeter, który przywitał przybyłych i wskazał na konieczność zajęcia stanowiska wobec ostatnich, smutnych wydarzeń w E. I. Następnie oddaje mowca przewodnictwo p. Dr. Hilfsteinowi, który ze wzruszeniem przedstawia wypadki palestyńskie, podkreślając bohaterską rolę samoobrony żyd., która w obronie godności i mienia żyd. nie wahała się życie złożyć w ofierze, pieczętując krwią własną swe przywiązanie do ziemi ojczystej. Przewodniczący składa hołd pamięci poległych i wyrazy uznania i zachęty bohaterskim chalucom broniącym naszych narodowych placówek. Zebrani przez powstanie z miejsc oddają cześć bohaterom.

Na propozycję przewodniczącego uchwalono urządzić w niedzielę, 1. września br. zebranie protestacyjne żydostwa krakowskiego oraz nabożeństwo żałobne za dusze poległych.

Nadto uchwalono wezwać wszystkie komitety lokalne organizacyj sjon. na prowincji do urządzenia podobnych manifestacyj.

Dla opracowania szczegółów wybrana została osobna komisja, do której weszli z ramienia ogólnych sjon. pp. Dr. *Feldblum*, Dr. *Hilfstein*, z ramienia Mizrachi rab. *Halpern*, za Hitachdut *Menasche*.

Walki w Palestynie w oświetleniu prasy

Silne echo. — Religia, jako środek w grze politycznej. — Pogromczyk wielkim muftim. — Angielskie metody. — Przed kompromisem? — Herbert Samuel na widowni? — „Rewelacja“. — Nieprawdopodobna wiadomość. — Głos Montefiora. — Obcy agitatorzy.

(R) Krwawe wypadki w „Mieście Pokoju“, które objęły obecnie całą Palestynę wywołały silne echo w opinji publicznej. Prasa polska zajmuje się obszernie temi wypadkami, nie starając się zresztą wniknąć w głębsze przyczyny zajść ani zrozumieć istoty sporu żydowsko-arabskiego w jego obecnem stadjum.

Warszawski **„Kurjer Poranny“**, donosząc o sprawie Sciany Płaczu i o walkach wynikających na tle sporu o Kotel Maarawi pisze:

„Ukryte i głębiej sięgające sprężyny dotyczą innej strony, mianowicie posługiwania się w grze politycznej, religiją, obrządkami, jako środkami walki.

W Naczelnym Komitecie Rady Mahometańskiej wzięły oto górę żywioły, skłaniające się do taktyki wybitnie agresywnej w stosunku do Żydów. Przywódcą mahometan jest przewodniczący Rady, wielki mufti Jerozolimy, skazany w swoim czasie na 15 lat więzienia za jawny udział w pogromie Żydów w 1920 roku. Uwolniony przed odbyciem kary, po paru zaledwie miesiącach, mufti zyskał ogromną popularność wśród sfanatyzowanej ludności arabskiej, zdołał na nowo rozpalić wrogie namiętności i wywołał zeszłoroczne ekscesy przy „Scianie Płaczu“.

Stosunek rządu angielskiego do owych wydarzeń jest dość zagadkowy. Raz przyznają słuszność żądaniom Żydów pozostawienia sprawy Sciany Płaczu“ w stanie status quo ante“, później zezwalają Arabom na wybicie w niej wrót.

„Czas“ pisze o metodach stosowanych przez Anglję na Wschodzie:

„Wypadki rozgrywające się obecnie w Jerozolimie są rezultatem znanej polityki angielskiej, która polega na wygrywaniu przeciwko sobie rozmaitych plemion zamieszkujących zamorskie posiadłości, czy protektoraty Wielkiej Brytanji. Tej głównie metodzie zawdzięcza Anglja swoje panowanie w Indjach, gdzie antagonizm religijny pomiędzy Muzułmanami a Buddystami, zręcznie podtrzymywany przez angielską administrację — nie pozwala dotychczas Hindusom na solidarną akcję przeciwko zdobywcom.

Pisząc zaś o następstwach wypadków palestyńskich ostrzega sjonistów przed myślą „usunięcia Arabów z Palestyny i zastąpienia ich przez Żydów“. Ostrzeżenie conajmniej zbyteczne wobec tego, że nikt nigdy z pośród sjonistów nie wysuwał takiego hasła, ani nie popierał takiej myśli.

„Il. Kurjer Codz.“ donosi o „wojnie religijnej“ w Palestynie i przewiduje... kompromisowe wyjście z obecnych walk:

Jak się zachowa w tym konflikcie polityka brytyjska — trudno przewidzieć. Z jednej strony bowiem znane są silne wpływy, jakiemi rozporządza wielka finansjera żydowska w dyplomacji, znaną jest siła i spoistość rozsianych po całym świecie organizacyj sjonistycznych, z drugiej jednak strony trzeba mieć na oku, że Palestyna sąsiaduje bezpośrednio z niezależnemi państwami arabskiemi, powstałemi po wielkiej wojnie, dzięki polityce angielskiej, wygrywającej w tym czasie nacjonalizm arabski przeciw Turcji.

Z tych względów trudno jest Londynowi zbyt wyraźnie przeciwstawić się narodowościowym i wyznaniowym tendencjom arabskim.

Od tego więc, które wpływy wezmą górę, zależy ukształtowanie się dalszych losów Palestyny. Przypuszczać jednak należy, że przewidująca i doświadczona dyplomacja angielska znajdzie jakieś kompromisowe wyjście... przynajmniej do czasu“.

Na innem miejscu podaje cytowane pismo następującą wiadomość:

„Premjer angielski MacDonald wezwał telegraficznie b. komisarza Palestyny Sir Herberta Samuela, który obecnie bawi w Pradze jako gość prezydenta Masaryka, do natychmiastowego powrotu do Londynu. Przypuszczają, że rząd angielski jest niezadowolony z obecnego komisarza w Palestynie sir. Chancellora i zamierza stanowisko to powierzyć znowu sir Herbertowi.“

„Głos Narodu“ pisze z ironją o „rewelacji“ — w przytoczonym przez nas poglądzie Eugena Höflicha o agitacji Husejnitów. Przytaczając opinję wybitnego znawcy Wschodu, wskazywaliśmy na jedną z wielu przyczyn skomplikowanego i trudnego do rozwiązania sporu. Rewelacją nie jest chyba także konkluzja „Głosu Narodu“:

że teraz jak w Egipcie, tak w Palestynie zaczyna się nowa polityka angielska, i że „Sciana Płaczu“ nosić będzie pierwsze jej ślady na sobie.

• • •

„Neue Freie Presse“ podaje z Londynu wprost nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość, którą dziś w całości przytaczamy:

„Spór o Ścianę Płaczu stanowił, jak oświadcza się w politycznych kołach Londynu, tylko zewnętrzną przyczynę ciężkich starć arabsko-żydowskich, rozgrywających się obecnie w Palestynie, głębsza przyczyna leży w tem, że rząd mandatowy, ograniczając i kontrolując niezwykle ostro imigrację żydowską, zezwolił na stale postępujący wjazd przychylnych Anglii Arabów wypartych z Hedżasu.

Nie tylko sioniści, lecz także angielscy i neutralni znawcy Wschodu przestrzegali rząd okręgu mandatowego oraz rząd centralny w Londynie przed bezkrytycznem i liczbowo nieograniczonem przyjmowaniem tych elementów, co musiało spowodować naruszenie bezpieczeństwa publicznego. Arabów osiadłych w Palestynie, już niemal pogodzonych z sjonistyczną imigracją podburzyły na nowo wojownicze i koczujące elementy do agresywnych wystąpień anty żydowskich.

Szowinistyczne koła arabskie mogły więc wykorzystać niewyjaśnioną sytuację prawną przy Scianie Płaczu dla zaostrzenia przeciwieństw. Bierne zachowanie się angielskich władz lokalnych, które nie przeciwstawiły się na czas agitacji, doprowadziło do zwiększenia i wzmocnienia podniecenia. Z drugiej zaś strony imigracja 600.000 (?! — Red. N. Dz.) wojowniczych Arabów dała powód do stworzenia żydowskiej samoobrony“.

Wiadomość ta rzuca nowe światło na wypadki palestyńskie i na stanowisko rządu palestyńskiego. Że imigracja Arabów z Hedżasu jest liczebnie tak duża i że wogóle na taką imigrację rząd palestyński zezwolił — to jest czemś zaprawdę niezwykłem. Wiadomość tą podaje po raz pierwszy cytowany dziennik. Z kół oficjalnych nie podano o tej sprawie żadnej wiadomości.

Prasa **londyńska** komentuje walki w Palestynie w różnorodny sposób. **„Daily Telegraph“** oświadcza, że niepokojów oczekiwano już od dawna.

Natomiast **„Evening Standard“**, organ konserwatystów zrzuca odpowiedzialność za wypadki na faszystów (?) sjonistycznych, którzy dnia 14 bm. demonstrowali na świętych (?) miejscach dla mahometan w sposób prowokacyjny.

Pismo to ma zapewne na myśli demonstracje młodzieży żydowskiej w Tisza Beaw, która miała przebieg poważny i spokojny. O żadnych prowokacjach ze strony Żydów mowy być nie może. Ton artykułu „Evening Standar“ wskazuje, z jakich kół pochodzi.

Londyńskie **„Times“** ogłaszają list podpisany przez Leonarda Montefiore i d'Awigdora Goldsmida o ostatnich wypadkach, w liście potępiają stanowisko administracji palestyńskiej oraz wzywają opinję publiczną w Anglji, jakoteż rząd brytyjski do energicznej akcji przeciwko walkom palestyńskim.

• • •

Lwowska „Chwila“ pisze:

„Pochłonięci uczuciem bezbrzeżnej depresji, że wskutek intryg nie stało nam żadnej innej drogi ku wyrównaniu sprzeczności, jak tylko narzuconej drogi skrzyżowania broni z Arabami, z smutkiem patrzymy najgłębszym na rozpętaną na terenie całej Palestyny walkę, jako na żywioł, którego władze dotąd niestety opanować nie zdołały. Każda godzina mnoży ofiary tej tragicznej walki, a poszczególne punkta pokojowej pracy żydowskiej zamienione są w pozycje niewątpliwie przygotowanej obrony strategicznej. Każda kolonja, każde osiedle stanie gdy tego zajdzie potrzeba i z spokojem oraz odwagą niezwykłą, cechującą żydostwo palestyńskie, precz odrzuci podjudzone przez agitatorów tłumy. Mimo przewagę liczebną Arabów siła jiszubu jest dzięki oranizacji, kulturze i karności zbyt wielką, abyśmy mogli uważać za zagrożone większe punkta osiedlenia. Historja ostatnich lat trzydziestu kolonizacji żydowskiej wskazuje nam na te osiedla nietylko jako skupienia pracy i wytrzymałości, ale jako twierdzenie niezłomnej odwagi i hartu, o które nieraz się już rozbijały fale burz i przeciwności i o które teraz rozbije się ślepota tłumu fellachów, elementu o łamliwym i słabym charakterze“.

„Hajnt“ pisze:

„Sytuacja jest o tyle poważna, że wszak dla wszystkich jest jasnem, iż nie stało się nagle to, co się obecnie dzieje w Palestynie, że Arabowie zostali zorganizowani i podnieceni, że arabscy a bodaj o b c y agitatorzy znaleźli w obecnej chwili materjał palny, zapomocą którego można łatwo podniecić tłum arabski i wskazać mu na rzekome niebezpieczeństwo.

I nie trzeba daleko szukać, by zrozumieć, że w Palestynie mamy obecnie odpowiedź arabską na rozszerzoną Jewish Agency.

Wielka Brytanja przy poparciu Ligi Narodów, odpowiedzialny za urzeczywistnienie zobowiązań mandatowych musi rozpocząć prowadzenie takiej polityki, którąby raz na zawsze wyjaśniła całemu światu a przedewszystkiem Arabom, że dąży poważnie do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Bez ogródek, bez ograniczeń musi się to stać jasnem dla Arabów, że jesteśmy u siebie w kraju.

Obecne wypadki przekonały nas, że musimy być w stanie przedewszystkiem bronić się. Musimy przeto mieć prawo i poparcie do stworzenia w kraju żydowskich oddziałów obronnych, któreby umożliwiły naszą pokojową pracę odbudowawczą i w razie niebezpieczeństwa zabezpieczyły życie i naszą pracę.

„Wszystkie bóle uleczy król“

Operetkowy zjazd monarchistów w Tomaszowie

Łódzka „Republika“ donosi z Tomaszowa:

Wojewódzki zjazd M. O. W. w Tomaszowie obesłany został nadspodziewanie licznie, gdyż przybyły delegacje z Łodzi, Piotrkowa, Wolborza, Radzymina i Łap. Po mszy odbyło się poświęcenie 2 sztandarów organizacji młodzieży i organizacji politycznej M. O. W. O godz. 11 tej rozpoczęły się obrady zagajone przez prezesa miescowej organizacji. Na przewodniczącego zjazdu powołano hr. Platera. Referat polityczny wygłosił eksposeł z „Wyzwolenia“ Ćwiakowski. Zebrani uchwalili szereg rezolucyj. W sprawie naprawy ustroju zjazd stwierdza, że najracjonalniejszą formą jest ustrój monachistyczny. Zjazd piętnuje działalność sejmu i zwraca się z apelem do marsz. Piłsudskiego o ustanowienie regencji(?!?) i nadanie nowej konstytucji. Zjazd stwierdza, że lud polski domaga się króla. (?!?) Celowa reforma opłakanego w skutkach dla robotników i włościan obecnego systemu podatkowego i świadczeń socjalnych, jest możliwa jedynie przy ustroju monarchistycznym. (?!)

Zjazd piętnuje odwołanie wyborów do Kas Chorych wobec prawdopodobnego zwycięstwa M. O. W. (??!!)

Podczas pochodu usiłowano wywołać zamieszanie do czego jednak nie dopuściły dobrze zorganizowane bojówki M. O. W.

Obrady miały przebieg zupełnie spokojny, gdyż na salę byli wpuszczani jedynie legitymujący się monarchiści.

Przemówienia były konglomeratem słów **„król — republika — dobry Polak — patrjota — żyd“ we wszelkich formach i dziedzinach.**

Jako „clou“ uchwalono rezolucję przestrzegającą przed grozą „zalewu żydowskiego“.

Przegląd gospodarczy

Sytuacja w bielskim przemyśle wełnianym

Ceny tkanin wełnianych wykazują tendencję słabą, co spowodowane jest z jednej strony obniżeniem cen wełny, a z drugiej strony przeciążeniem rynku wewnętrznego wyrobami wełnianemi. Ceny materjałów letnich z uwagi na koniec sezonu i duże ilości niesprzedanego towaru, miały szczególnie słabą tendencję i materjały oddawane były nieraz po nader niskich cenach. Naogół w dziale zbytu tkanin wełnianych panował ostatnio zastój: dokonano tylko nielicznych tranzakcji, głównie towarem niesezonowym. Przemysł wełniany pracował celem wykonania zamówień na sezon zimowy, przyczem redukcja wytwórczości jest znaczna i wypadki pracy na dwie zmiany należą do nielicznych wyjątków. Liczyć się zatem należy ze znaczniе zmniejszoną podażą tkanin wełnianych w sezonie zimowym.

Wywóz tkanin wełnianych w lipcu przybrał znaczne rozmiary, tem więcej, iż przemysł, licząc się z małą pojemnością rynku wewnętrznego, czyni duże wysiłki w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, celem umieszczenia na nich znacznej części swej produkcji. Wedle cyfr prowizorycznych wywóz towarów wełnianych w lipcu br. jest conajmniej o 50 proc. wyższy od kwoty tkanin wełnianych, wywiezionych w czerwcu br. (Pap.)

Kryzys w przemyśle garbarskim

Ze wszystkich gałęzi przemysłowych w Polsce najtrudniej przedstawia się sytuacja w przemyśle garbarskim. Konkurencja z towarem importowanem jest coraz trudniejsza. Mniejsze przedsiębiorstwa zmuszone są do likwidacji. Pewna poprawa sytuacji widoczna jest tylko w dziale skór twardych, natomiast w dziale skór miękkich panuje zupełna stagnacja. Przeważna ilość garbarń w Radomskiem jest unieruchomiona z powodu braku zbytu. (Pap.)

Zwrot ceł przy wywozie wyrobów włókienniczych

W numerze 59 Dz. U. R. P. z dnia 23 sierpnia br. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 29 czerwca 1929 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych. Zgodnie z tem rozporządzeniem przy wywozie zagranicę wyrobów włókienniczych, wytworzonych w kraju, zezwala się na zwrot cła, uiszczonego za wprowadzone z zagranicy zużyte do wyrobu tych towarów barwniki i chemikalja podług następujących norm:

za 100 kg. tkanin bawełnianych białych wykończonych — zł. 3; za 100 kg. tkanin bawełn. kolorowych — zł. 51,50; za 100 kg. tkanin wełnianych kolorowych — zł. 95; za 100 kg. tkanin półwełnianych kolorowych — zł. 69,30; za 100 kg. tkanin z jedwabiu sztucznego kolorwych — zł. 51,50; za 100 kg. tkanin półjedwabnych kolorowych — zł. 51,50; za 100 kg. dywanów i chodników z juty kolorowych — zł. 44; za 100 kg. wyrobów dzianych bawełnianych białych — zł. 3; za 100 kg. wyrobów dzianych bawełnianych kolorowych — zł. 51,50; za 100 kg. wyrobów dzianych wełnianych kolorowych — zł. 95; za 100 kg. wyrobów dzianych półwełnianych kolorowych — zł. 69,30; za 100 kg. wyrobów dzianych z jedwabiu sztucznego kolorowych — zł. 51,50; za 100 kg. wyrobów dzianych półjedawbnych kolorowych — zł. 51,50; za 100 kg. odzieży bawełnianej kolorowej — zł 51,50; za 100 kg. odzieży wełnianej kolorowej — zł 95; za 100 kg. odzieży półwełnianej kolorowej — zł. 69,30.

Zwrot cła uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych, wystawionych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych wzgl. Izb Przem. handlowych.

Ankieta o prowadzeniu robót budowlanych

i sposobie ich finansowania

Nakładem Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukazała się jako numer pierwszy w serji „Sprawozdania i przyczynki naukowe" broszura pt. „Ankieta o prowadzeniu robót budowlanych i sposobach ich finansowania" w opracowaniu Jana Wiśniewskiego. Głównym celem ankiety było zbadanie wzajemnego ustosunkowania kapitałów prywatnych i publicznych, zużywanych w prywatnem spółdzielczem budownictwie mieszkaniowem. Po omówieniu zastosowanych metod i uzyskanego materjału liczbowego autor dochodzi do wniosku, że wbrew rozpowszechnionej opinji ruch budowlany w Polsce nie jest całkowicie czy też przeważnie forsowany przez państwo; fundusze prywatne pokrywają większą część kosztów wykonanych robót. Pozatem w broszurze p. Wiśniewskiego poruszony jest szereg innych zagadnień, jak podział budowli według wysokości kosztorysu, rok rozpoczęcia budowy, budowle w małych i dużych miastach itd. Szereg tablic oraz przejrzysty wykres umożliwia zorjentowanie się w materjale liczbowym i wyrobienie sobie krytycznego sądu. (PAT)

Komisja dla badania kwestji złota

Dnia 26 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady specjalnej komisji, wyłonionej przez komitet finansowy Ligi Narodów dla zbadania kwestji złota. Kwestja ta była podniesiona w 1928 r. przez doradczy komitet ekonomiczny, który podkreślił konieczność i zapobieżenie nienormalnych wahań siły nabywczej złota. Ze względu na wielką wagę tego problemu do komisji badającej kwestje złota powołano największe powagi świata ekspertów tej sprawy a mianowicie pp.Chalender, prof. Jansen, prof. Pospisil, prof. Strakosch, prof. G. Cassel, p. Kaufmann ekspert spraw monetarnych Anglji, Mant itd. Z ramienia Polski weźmie udział w pracach komisji wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski. Obrady tego komitetu w chwili obecnej nabierają tem większego znaczenia, iż prawdopodobnie w niedługim czasie powstanie bank dla wypłat międzynarodowych, przewidzianych przez plan Younga, i który ze względu na sytuację jaka się wytworzyła w Hadze nie mógł być przedmiotem obrad tej konferencji. Aczkolwiek sprawa tego banku nie stoi na porządku obrad komisji dla złota, ani komitetu finansowego Ligi, który się zbiera w dniu 30 bm. jednak dotyczy ona w dużej mierze kwestji dystrybucji i depozytów złota i dlatego interesuje cały świat finansowy. Niewątpliwie będzie też ona poruszana w rozmowach nieoficjalnych w czasie prac komisji dla złota w Genewie.

—o—

Z PAŃSTWOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE. Z Wiadomości otrzymanych z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie wynika, że bieżący sezon sprzedaży nawozów azotowych produkowanych przez powyższą fabrykę ma przebieg pomyślny i że ogólna cyfra sprzedaży przekroczy rezultat osiągnięty w tym samym okresie w ubiegłym roku. Mimo stosowanej przez fabrykę na wielką skalę sprzedaży kredytowej, ilość protestów weksl. jest wciąż bardzo nieznaczną, przyczem wszystkie weksle zaprotestowane zostały wykupione po proteście.

GMINA MIASTA WIEDNIA GWARANTUJE DOSTAWY DLA SOWIETÓW. Gmina miasta Wiednia na ostatniem posiedzeniu swej specjalnej komisji dlas praw, związanych z dostawami dla Rosji sowieckiej, uchwaliła objąć gwarancję tych dostaw do wysokości 400,000 dolarów. Ogółem zakontraktowane z Rosją sowiecką dostawy dochodzą do 8,3 miljonów dolarów, z czego więcej niż połowa na kredyt czteroletni.

L. MATTHIAS.

Telefon

— Panie! — rzekł mój przyjaciel Dunson.

— Niech pan nie zapomina, że telefon jest największym cudem świata. A czy wolno ciskać cud o ścianę?

Mylne połączenie telefoniczne przerwało nam w najpiękniejszem miejscu koncert Strawińskiego. Dunson odłożył na bok skrzypce. Ja porwałem słuchawkę telefoniczną i z wściekłością cisnąłem ją o ścianę.

— Panie, pan mógł z takiem samem powodzeniem rzucić o ścianę moje skrzypce. Byłoby to takie same przestępstwo.

Spojrzałem na niego: kpi, czy mówi poważnie.

—Pan zwarjował, kochany Dunsonie! Jak można porównywać telefon ze skrzypcami?

— Panie! — zawołał Dunson, wskakując z miejsca (zawsze mówił do mnie per „Pan", aczkolwiek znaliśmy się od wielu lat). — Panie, czy pan może o tem coś powiedzieć? Czy pan jest w stanie zrozumieć co jest telefon? Przyzwyczailiśmy się już do aparatu, stojącego na biurku, nie budzi on w nas uczucia zachwytu, a jednak, ja to mówię, telefon jest największym cudem świata. Chce pan posłuchać. Proszę bardzo!

Rzecz działa się w 1916 roku Na froncie. Należałem do taborów i dysponowałem osłami, przy pomocy których przewoziliśmy z miejsca na miejsce sprzęt telefoniczny. Budzono mnie o każdej porze nocy, bym naprawiał zerwane połączenia telefoniczne. To było psie życie, powiadam panu.

— Wie pan, gdyby mi ktokolwiek powiedział wówczas, że ukradnę mój aparat telefoniczny, byłbym go uważał za warjata. A jednak to uczyniłem. Gdy wyjechałem na pierwszy urlop, wziąłem go ze sobą i już więcej nie oddałem. Pokażę go panu potem w honorowej szufladzie swego biurka. Nie mogłem się z nim rozstać, gdyż ten aparat przekonał mnie, iż telefon jest cudem, największym cudem.

— Jak to się stało? Bardzo prosto. Pewnej nocy, o godzinie 3-ej otrzymałem rozkaz naprawienia zepsutej linji telefonicznej. Przypominam sobie tę noc dokładnie. Z nieba spływały potoki wody. Deszcz lał bez przerwy — może pan łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądało na ziemi. Zapadałem w błoto po kolana. Nosiłem buty kawaleryjskie — pełne były wody i błota.Gdy chodziłem, pluskało mi w butach obrzydliwie. Czasami musiałem sobie pomagać rękoma, by wyciągnąć nogi z gliny. Tego nikt sobie nie wyobrazi, chyba ten, który kiedyś tonął w morzu gumy arabskiej. Straciłem półtorej godziny, by przebyć trzy kilometry odnależć szkody linji, które miałem naprawić.

Po wielu trudach i mozołach udało mi się naprawić szkodę. Trzeba było tylko zarzucić przewody na konary wielkiego rozłożystego drzewa. Za każdym razem jednak gdy próbowałem się wspiąć, zsuwałem się po śliskim pniu w dół. Byłem niemal zrozpaczony. A deszcz padał coraz silniej, tak, iż zmoczony byłem do statniej nitki. Wreszcie wdrapałem się na drzewo i tu postanowiłem zaczekać do rana. Olbrzymie gałęzie ochraniały mnie częściowo przed deszczem. Chętnie usnąłbym, ale obawiałem się, że we śnie mogę spaść i potłuc się dotkliwie.

Trzeba było znaleźć sobie jakąś rozrywkę. I wpadłem na pomysł, godny telefonisty. Poprostu włączyłem koniec drutu telefonicznego do mego aparatu, by skrócić sobie czas rozmową z dyżurnym telefonistą. Myślałem, że odezwie się moja baterja. Ale, ku memu zdumieniu, zgłosiło się N. D. A.

—Proszę mi wybaczyć Dunson, ale nie znam się na skrótach — przerwałem.

— N. D. A., to znaczy naczelne dowództwo armji. W pierwszej chwili struchlałem, ale przypomniałem sobie, że właściwie nic mi nie mogą zrobić i że tam przy telefonie, siedzi nie generał, lecz również kolega telefonista. Zapytałem go, czy również siedzi w tej chwili na drzewie i jak mu się wogóle powodzi. Musiało mu się wydawać komiczne moje pytanie, gdyż roześmiał się. Wdał się też chętnie w rozmowę i zaraz zaczął mi opowiadać o swej rodzinie, o tem, że jego żona jest blondynką i obecnie ma niestety, katar.

Przypomniała mi się moja żona, od której, od szeregu dni, nie miałem żadnej wiadomości. Zapytałem go, skąd wie, że jego żona ma katar.

Czy pan wie, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co mi powiedział? Że rozmawiał z nią poprzedniej nocy telefonicznie. Panie, omal nie spadłem wówczas z drzewa. Zapytałem, czy może mnie połączyć również z Paryżem.

Początkowo nie chciał. Pora jest nieodpowiednia W tych godzinach może zechcieć telefonować

ECHA KONGRESOWE.

Defetyści i protestanci

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń w sierpniu.

Wiemy o tem dobrze, czujemy to, wierzymy —dlaczego więc nie mielibyśmy tego głośno powiedzieć: przeżyliśmy chwile triumfu. Szesnasty kongres i pierwszy Coucil otwierają nową kartę w dziejach żydostwa. Dożyliśmy zjednoczenia rozmaitych. do niedawna dalekich sobie części narodu pod sztandarem Palestyny. Wchodzimy w nowy okres odbudowawczej pracy. Zyskaliśmy wiele nowych sił. Odnieśliśmy zwycięstwo nad inercją i niewiarą. Przeszliśmy chwile triumfu.

Nie jest nam jednak danem wychylić do dna kielich z upojeniem. Jedna ciężka kropla goryczy — to wypadki jerozolimskie: napady pod Ścianą Płaczu, starcia z policją, kłamliwe komunikaty rządowe i niesłychane oburzenie całego jiszubu. A oprócz tej ciężkiej zmory, która zatruwa nam dziś chwile uzasadnionej i zasłużonej radości są jeszcze: drobne ukłucia, ironiczne uwagi, zachowywanie nieprzyjaznej neutralności, albo wręcz wrogość pewnych odłamów żydostwa wobec zurychskiego cudu. Trudno, są tacy, którzy w cudy nie wierzą, nawet wtedy, kiedy przestały one być fantasmagorją, a przyoblekły się w szatę realnej rzeczywistości. Są tacy, którzy uważają za swój obowiązek szerzyć defetyzm i tacy, którzy nie mogą żyć, jeśli nie protestują.

Zwłaszcza w Wiedniu odbijały się echa zurychskie — wyrażamy się delikatnie: rozmaicie. Nota bene w żydowskiem Wiedniu, gdyż nieżydowski naogół z wielkiem zainteresowaniem i prawdziwą sympatją odnosił się do tego, co działo się na Kongresie. Wystarczy zapodać, że wielkie dzienniki wiedeńskie w codziennych, obszernych telegramach donosiły o przebiegu wydarzeń zurychskich i nietylko nawet skrajnie liberalne gazety (jak np. „Der Tag"), ale nawet rządowa, chrześcijańsko - społeczne „Reichspost" wydrukowały entuzjastyczne artykuły na temat nowej, w ostatnich tygodniach zapoczątkowanej epoki w dziejach Żydostwa.

Ale zato Wiedeń żydowski. Zacznijmy od najbliższych, od samych sjonistów, coprawda żeglujących pod niespokojną banderą „radykalizmu", tego radykalizmu, który przecie na obradach przedkongresowych i Kongresie — po protestach — postanowił brać aktywny udział w pracach Agencji. Kto czytał w dniach kongresowych „Die Neue Welt", organ wydawany przez przywódcę radykałów austrjackich Strickera, ten mógł łatwo odnieść wrażenie, że nie jest to ogan sjonistyczny. Sprawozdania z obrad, przepuszczone przez filter tego dziwnego radykalizmu sjonistycznego, były nacechowane ironją, niewiarą, umniejszaniem powagi wydarzeń zurychskich — były prawdziwym, niefałszowanym defetyzmem sjonistycznym. Kto tylko „Neue Welt" czytał i innych źródeł do zapoznania się z tem, co się w Zurychu działo, mówiło i postanawiało, nie posiadał — ten musiał być przekonany, że Weizmann prowadzi naród nad brzeg przepaści i że kongres był wszystkiem innem, aniżeli poważnym i doniosłym w skutki.

Ale to jeszcze nic. W Wiedniu znaduje się centrala wszechświatowej organizacji „Agudas Jisroel", która przygotowuje na pierwsze dni września kongres, t. zw. „Kuessio Gedaulo". Jak wiadomo egzekutywa światowa Agudy postanowiła nie brać udziału w obradach „Jewish Agency" tak długo, jak długo postulaty ortodoksyjne nie zostaną przez Agencję przyjęte, jako podstawa jej przyszłej pracy. Do tego czasu nie ma Agencja — zdaniem Agudy — prawa uważać się za reprezentantkę całego żydostwa. Mniejsza... Do tego, że „Aguda" musi bruździć jesteśmy przyzwyczajeni. Że jednak jej biuro prasowe (centrala w Wiedniu) posuwa swą nienawiść do wszystkiego, co sjonistyczne do tego stopnia, by fałszować fakty i puszczać w świat fałszywe wiadomości, tego trudno było się spodzierać. A jednak tak się stało. „Agudas Jisroel-Presse-Büro" a więc oficjalna instytucja tej organizacji ogłosiła „sprawozdanie z kongresu, z którego wynika między innemi, że Kongres był jednem wielkiem rozczarowaniem, pod każdym względem, że delegaci z bardzo małem zainteresowaprowadził dyktatorską tyranję itp. Na podstanie, brali udział w obradach, że Weizmann zawie tego sprawozdania możnaby przypuszczać, że w Zurychu rozegrał się nie epokowy rozdział w dziejach uświadomionego żydostwa, ale jakaś mała komedyjka, której ani umywać się do „Kuessio Gedaulo", jaka odbędzie się tu w wrześniu.

To niefortunne wystąpienie prasowe „Agudy" można jeszcze jako tako zrozumieć, gdyż „Aguda" nie przebierała nigdy w środkach, jeśli szło o zwalczanie sjonizmu. Zato łamańce asymilatorskiej „Union deutschösterreichischer Juden" są już absolutnie nie do zgłębienia. Jak wiadomo, na przedstawi cieli austrjackiego niesjonistycznego żydostwa zostali przez „Unję" desygnowani dyrektor Paul Hammerschlag i Dr. Jakób Ornstein. W międzyczasie tuż po pewnej sesji Agencji Żydowskiej zrezygnował dyr. Hammerschlag z swojego mandatu, z przyczyn zresztą ściśle osobistych (podeszły wiek i nadwyrężony stan zdrowia). Zanim jednak to wktąpienie miało miejsce, a więc jeszcze w czasie obrad zurychskich, stało się coś bardzo, a bardzo — dziwnego. Powiał wiatr moszkowski z Budapesztu i austrjaccy asymilanci pozazdrościli swoio braciom węgierskim ich ultrapatrjotyzmu. Znana deklaracja dwóch posłów żydowskich w parlamencie węgierskim nie dawała spokoju austrjackim unionistom. I popełnili oni krok, czyniący ich niebyle jak śmiesznymi. Oto w rozesłanym do pism komunikacie ogłosili wszem i wobec, że "Jewish Agency" nie jest — broń Boże — ciałem politycznem (ich zdaniem widocznie czysto filantropinem) i że gdyby zaczęła się ona zamować polityką, musiałaby „Unja Żydów austrjackich" wycofać z niej swoich przedstawicieli. Naturalnie nie brak jest w tym komunikacie także zapewnień, o auktrjackim patrjotyźmie, który — Unja jest tego zdania — wyklucza możliwość przyznawania się do narodowości żydowskiej i łączności *politycznej* z odłamami żydostwa w innych krajach. Abstrahując od tego, że krok ten jest typowym wyrazem ciągle jeszcze nie wymarzłego moszkostwa, stanowi on też zdezawuowanie przedstawicieli „Unji" wybranych do Agencji, którzy z pewnością doskonale wiedzą, że „Jewish Agency", jako instytucja powołana do życia mandatem palestyńskim, jest ciałem par excellence politycznem.

Ale niezbadane są drogi asymilacji. A echa zurychskie rozmaicie odbijały się nad Dunajem. Do głosu dochodzili w sposób mało im honoru przynoszący — defetyści i protestanci.

Dr. Sz. W.

---

sam... Ale w końcu ubłagałem go. I co pan powie? Z odległego o wiele, wiele kilometrów frontu uzyskałem połączenie z Paryżem. Pan mnie rozumie? Nie z mojem mieszkaniem. Nie miałem pojęcia z kim jestem połączony. Po chwili zorjentowałem się, że mówię z centralą telefoniczną w Paryżu. Powiedziałem:

— „Panienko, proszę się zlitować. Nie mam zezwolenia N. D. A. na tę rozmowę telefoniczną. Ale siedzę jak małpa na drzewie. Pada deszcz. Proszę mnie połączyć natychmiast z mą żoną". — Powiedziałem numer.

Nie wiedziałem, czy mnie zrozumiała. Nie odpowiedziała ani „tak", ani „nie". Przez długą chwilę było cicho. Pan nie zrozumie, co wówczas przeżywałem. Na drzewie, z aparatem w ręku i słuchawką przy uchu.

I wreszcie...

Dunson odsapnął. Uśmiechając się zagadkowo, spojrzał na mnie.

— Wreszcie usłyszałem męski głos. A później kobiecy głos. Kobiecy głos należał do mej żony. Domyśliłem się, że otrzymałem dobre połączenie A męski głos należał... do kochanka mej żony. Odezwał się w nocy. Czyż mógł bowiem przypuszczać, że ja...

W pierwszej chwili zrobiłem to samo, co pan przed kilkunastu minutami. Cisnąłem słuchawkę z wściekłością o drzewo. A później się uspokoiłem. Rozłączyłem i wróciłem do oddziału.

Gdy wygrałem proces rozwodowy — zrozumiałem wówczas, jakim cudem jest telefon. Co to za wynalazek. Jaki genjalny wynalazek. A skrzynkę telefoniczną ukradłem. I przechowuję ją odtąd w honorowej szufladzie. wraz z innemi ciekawemi pamiątkami.

„Zeppelin" przebył już dwie trzecie
swej drogi dookoła świata

Zeppelin wylądował w Los Angeles, a tem samem przebył już dwie trzecie swej drogi. Przestrzeń między Fridrichshafen a Tokio, wynoszącą 9.600 kilometrów przeleciał „Zeppelin" w 4 dniach 6 godzinach i 4 minutach. Przestrzeń z Tokio do Los Angeles, wynoszącą 1 100 kilometrów, przeleciał „Zeppelin" w 3 dniach i 3 godzinach. Tę drug ą przestrzeń przeleciał „Zeppeiln" ze znacznie większą szybkością jak pierwszą. „Zeppelin" miał przeciętnie podczas swej dotychczasowej podróży szybkość wynoszącą 125 metrów na godzinę. Skoro się zważy, że statek posługiwał się tylko 4 motorami, a nawet ze względów oszczędnościowych tylko trzema, skoro się dalej zważy, że „Zeppelin" musiał całemi godzinami walczyć z gęstemi chmurami, to dotychczasowe rezultaty wywołać muszą gorące uznanie.

Amerykańskie wybrzeże osiągnął „Zeppelin" w niedzielę o 5 godzinie 20 minut popołudniu wedle amerykańskiego czasu i wielkim łukiem przeleciał nad San Francisco, gdzie w porcie zgromadzona była bardzo wielka ilość wojskowych i cywilnych powietrznych statków. Setki tysięcy ludzi obsadziły ulice miasta i okoliczne wzgórza. O godzinie 6'45 minut „Zeppelin" dość nisko przelatywał przez główne ulice miasta. Ludzie ze słuchawkami radjowemi na uszach mogli słyszeć nawet rozmowę między załogą „Zeppelina" a jakąś radjową stacją nadawczą, która spytała się ludzi na „Zeppelinie", czy im się podoba San Francisko, na co otrzymali odpowiedź: „Tak, bajecznie!" Statek zjawił się następnie o 7 godzinie 45 minut nad miastem Santa Cruz, gdzie wystawiono 3 olbrzymie reflektory, które otoczyły statek girlandą światła Nad Los Angeles zjawił się „Zeppelin" o godzinie 2'30 minut popołudniu wedle amerykańskiego czasu, czyli o godzinie 9'30 minut wedle czasu środziemno europejskiego. „Zepeplin" krążył nad miastem przez całą noc, a wylądował dopiero nad ranem. Przez całą noc czynne były liczne reflektory. Setki tysięcy ludzi rozbiły swe namioty i biwakowały na wolnem powietrzu, by być świadkiem wylądowania „Zeppelina". Wytwórnie filmowe z Hollywood wysłały setki fotografów by utrwalić wylądowanie „Zeppelina" we filmie dźwiękowym.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 28 sierpnia

Kraków (312.8) 15'40 Komun. gospod. i lotn. meteor. 16'30 Koncert płyt gramof. 17'25 Odczyt pt. "Za Horyniem" wygł. dr. Ornicki. 17'50 Komun. PWK. 18 Koncert muzyki lekkiej. 19 Rozmait. Komun. 19'56 Sygnał czasu. Hejnał. 20'30 Koncert solistów z Warszawy. 21'30 Słuchowisko z Wilna. 22 Komun. 23 Muzyka taneczna z Poznania.

Poznań (334.8) 18 Koncert Kochańskiego.

Wilno (385) 21'30 „Trójka hultajska", słuchowisko wesołe.

Daventry (479.2) 19'45 „Wether" opera liryczna Masseneta.

Monachjum (533) 20 10dziewcząt bez mężczyzn, operetka.

Londyn (356.3) 20 Wieczór Bacha.

Berlin (418) 20'30 „Rewizor" komedja Gegola.

Königswusterhause (1635) Kocert kameralny.

Higjeniczny Instytut w Warszawie
wynalazł serum przeciwko rakowi

Jak już donieśliśmy Higjeniczny Instytut w Warszawie uzyskał w Europie dużą sławę przez wynalezienie serum przeciwko chorobie raka. Zagraniczna prasa szeroko rozpisuje się o eksperymentach warszawskich uczonych L. Hirshfelda, W. Habera i J. Laskowskiego. Nie jest to zwykła dziennikarska sensacja, albowiem mamy do czynienia z rezultatami bardzo sumiennych badań, które mogą odnośną dziedzinę medycyny pchnąć na nowe tory.

Bezskuteczne były dotychczas usiłowania wynalezienia serum przeciwko chorobie raka. Chorobotwórczych bakcyli dotychczas nie wynaleziono. Niemiecki chirurg Kurtzahn przeszczepił do swego organizmu raka, by w ten sposób zbadać tajemnicę tej choroby. Ta heroiczna ofiara własnego życia skończyła się szczęśliwie, albowiem nie miecki uczony nie umarł, ale metoda, by zapomocą przeniesienia raka, wynaleźć lecznicze serum, wydała tylko negatywne rezultaty. Dopiero polskim uczonym udało się wydobyć serologicznie ważne lipoidy, a więc pierwiastki, które we krwi organizują kontrofensywę przeciwko samej chorobie. W celach terapji imunizowano wedle metody polskich uczonych konie przeciwko rakowi i z krwi takiego konia wytwarza się specyficznie przeciwko chorobie raka skierowane antiserum. Niedaleka przyszłość pokaże, czy metoda Higjenicznego Instytutu w Warszawie przyniesie pożądane rezultaty w praktyce.

Powietrzna straż ogniowa
Płatowiec strażacki ponad drapaczami chmur i ponad bezkresnemi lasami

Najczęściej w miastach zdarzają się pożary dachów, których gaszenie nastręcza szczególne trudności. Strażacy muszą wdrapywać się wysoko, rury gumowe sikawek muszą być bardzo długie i motory pomp pracować muszą z wielką siłą aby wycisnąć wodę na tak znaczną wysokość i aby jeszcze woda ta tryskała długim strumieniem. Okazało się w czasie licznych pożarów dachów wysokich kamienic, iż nawet najsprawniejsza straż ogniowa zaopatrzona w nowoczesne przyrządy, z trudem tylko mogła zwalczyć pożar. Tak ważne zaś stłumienie ognia w zarodku nie udawało się w tych warunkach prawie nigdy.

Amerykanie zatem, budujący najwyższe kamienice na świecie zorganizowali specjalną lotniczą straż ogniową, mającą wypatrywać ognia i pożary dachów gasić w zarodku. Jeden lub nawet kilka takich płatowców stale dyżuruje ponad miastem i krążąc wielkiemi kołami baczy, czy gdzie nie widać dymu i ognia. Jeżeli ogień powstał we wnętrzu domu lotnik sygnalizuje o tem centrali z której natychmiast wyruszają wozy z sikawkami. Jeżeli jednak powstanie pożar dachu, lotnik nie tylko sygnalizuje o tem centrali, ale również sam przystępuje do akcji.

Samolot strażacki w specjalnym zbiorniku posiada znaczniejszy zapas płynów energicznie gaszących ogień, mniej więcej o tym samym składzie chemicznym co i płyny, zawarte w ręcznych gaśnicach. Zniżywszy się ponad sam dach lotnik zlewa go przeciwpalnym płynem, poczem zawraca na lotnisko. Tymczasem zaś zaalarmowane inne płatowce strażackie startują i po kolei zlewają palący się dach. Oczywiście kilkanaście minut wystarczy aby płatowiec dotarł do pobliskiego lotniska i szybko zamieniwszy próżny zbiornik na pełny, ponownie wrócił do pożaru. W ten sposób udaje się ugasić wiele pożarów dachów, a przynajmniej na tyle przytłumić ogień, iż zwyczajna straż, przybyła wkrótce, ma już znacznie ułatwione zadanie.

Nie tylko jednak ponad najgęstszemi zbiorowiskami ludzi płatowiec strażacki oddaje dobre usługi. Również ponad niezmierzonemi obszarami lasów, zalegających słabo zaludnione okolice, płatowiec strażacki jest bodaj jeszcze cenniejszą nowością. Wiadomo, że suchą wiosną, jeszcze przed puszczeniem soków, oraz jesienią po opadnięciu liści, pożary rok rocznie trawią znaczne obszary lasów, stanowiących ważną część majątku narodowego.

Ponad olbrzymiemi lasami Kanady już od szeregu lat krążą płatowce strażackie sygnalizujące każdy wzniecony pożar. Jeżeli się da jeszcze, płatowiec usiłuje sam zgasić pożar w zarodku, jeśli już zapóźno, lotnik kieruje akcją obronną. Należy zdać sobie sprawę iż w Kanadzie zdarzały się pożary lasów trawiące przestrzeń większą od naszej puszczy puszczy białowieskiej, wartość zaś zniszczonego drzewa pomimo niskich tam cen sięgała dziesiątków miljonów dolarów.

W Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i w Brazylji lotnicy w służbie rządowej lub też nawet prywatnych właścicieli pilnują rozległych lasów. Po dobno również w Rosji. Nowością jest użycie płatowców strażackich ponad dżunglami centralnej Afryki, gdzie pożary rok rocznie niszczą lasy i trzebią zwierzynę, częstokroć zaś zagrażają nawet osadom i koczowiskom ludzi.

W Afryce płatowce te mają spełniać również funkcje strażników łowieckich. Wielkie bowiem gromady murzynów bezkarnie polują na resztki słoni i na stada antylop; nie tak łatwo zaś w rozległych dżunglach wykryć kłsowników i przeszkodzić im w obławach. Lotnik zaś w czasie kilku godzin strażowania przebywający setki kilometrów i ogarniając z góry dżunglę w dalekim promieniu, łatwo wykrywa taką wyprawę kłusowniczą. Donosi o tem straży łowieckiej i pomaga w pościgu, czasami zaś zrzuca bomby, powodujące wymioty i kilkudniową chorobę, czem obrzydza kłusownikom zakazane łowy.

ROZMAITOŚCI.

Kinoteatry jako hotele

Znaczny napływ turystów, pragnących wykorzystać tygodnie feryjne celem zwiedzenia Kopenhagi, zagrażał chwilowem przeludnieniem miast, nieprzygotowanego na pomieszczenie tak wielkiej liczby gości. Kiedy więc hotele były już przepełnione, a dwa przybyłe w pierwszych dniach sierpnia parowce wysadziły na duński ląd 1700 nowych przybyszów, stanął zarząd miasta wobec nader kłopotliwego zadania. Zdawało się, że niefortunnym gościom grozi przenocowanie na ulicach lub w najlepszym razie na ławkach ulicznych w Kopenhadze parków i ogrodów. Sytuację uratowało bardziej od innych przedsiębiorcze biuro podróży, które wynajęło dwie największe w mieście sale kinematograficzne, gdzie, po odbyciu ostatniego przedstawienia, lokowało chętnych po półtorej koronie od osoby. Turyści, szczęśliwi, ze znalezienia dachu nad głwą, masowo skorzystaliz ofiarowanego im schronienia, tak, że przedsiębiorcze biuro wnet po północy nalepić mogło na obu salach kinematograficznych rzadko zdarzające się na nich napisy: „Wszystkię miejsca zajęte".

Najbogatszy policjant świata

Zaszczyt psiadania w swym gronie najbogatszego na świecie policjanta przypadł w udziale policji w Stanfordzie, w Stanach Zjednoczonych. Najbogatszym kolegą wszystkich policjantów świata jest... kobieta, pani Ewelina Phillips, żona multimiljonera Alfreda Phillipsa, znana działaczka i opiekunka zwierząt. I właśnie miłość do zwierząt była główną przyczyną, dla której pani Phillips przywdziała mundur policjanta, pragnąc osobiście w jaknajskuteczniejszy sposób przeciwdziałać tak częstym wypadkom maltretowania kwierząt.

15.700 dolarów za 140 ludzkich istot
Życie nowojorskiego kata

John Hulbert w Nowym Yorku piastuje godność elektryeznego kata Stanów Zjednoczonych. Od 12 lat piastuje swją godność, a w ciągu teoo tego czasu wyprawił 140 ludzi na tamtem świat. Aż do r. 1917 był Hulbert małym urzędnikiem w kancelarji więziennej. W tem zachorował dotychczasowy kat Dawis, a Hulbert oświadczył, że obejmie jego urząd. Z początku pobierał za każde stracenie 50 dolarów, ale to honorarjum zostało podwyższone do 150 dolarów. Niedawno wniósł Hulbert prośbę o podwyżkę honorarjum za każde stracenie do 250 dolarów, ale prośbę jego odrzucono.

Hulbert wygląda jak niepzorny urzędniczyna, mimo to wzbudza powszechną odrazę, tak, że mu nikt nie chce ręki podać. Pewnego razu wysiedli wszyscy z tramwaju, do którego Hulbert wsiadł.

Hulbert uchodzi za człowieka zimnego. Opowiadają o nim, że musiał stracić swego przyjaciela niejakiego Salwadowskiego, skazanego na śmierć z powodu zamordowania żony. Hulbert nie zachwiał się, wychodząc z założenia, że jeśli on go nie straci, to inny to uczyni. Dotychczas Hulbert zarobił 15.700 dolarów.

Wiadomości z kraju

Nietakt uczniów szkół jidyszystycznych

Onegdaj przybyła do Warszawy wycieczka szkół jidyszystycznych „Ciszo" z Wilna celem zwiedzenia zabytków M. in. uczniowie zwiedzili pod kierownictwem znanego działacza jidyszystycznego p. Mendelsohna cmentarz żydowski. Kiedy uczniowie weszli na cmentarz, wszyscy zdjęli kapelusze. Służba cmentarna zwróciła jidyszystom uwagę, że są na cmentarzu żydowskim, gdzie nie wolno obnażać głowy. Jidyszyści nie usłuchali prośby przedstawiciela Gminy żydowskiej, wskutek czego doszło do zatargu, który tylko dzięki interwencji kilku jednostek został natychmiast zlikwidowany.

Nietakt uczniów jidyszystycznych wywołał silne wzburzenie wśród ludności żydowskiej.

Czy grubiaństwo, nietakt oraz nieposzanowanie tradycji żydowskiej znajduje się w programie szkół jidyszystycznych?

Młodzi podpalacze wzniecali pożary dla przyjemności

We wsi Stanisławowie, gminy Piaski, poczęły się szerzyć tajemnicze pożary. Zaczęło się od odludnych szop i stodół, a potem coraz częściej padały pastwą ognia zabudowania gospodarskie. Policja była bezsilna. Wreszcie gmina ogłosiła tysiąc złotych nagrody dla tego, kto się przyczyni do ujęcia podpalacza. Na drugi dzień po ogłoszeniu nagrody zgłosił się do wójta siedemnastoletni Paweł Klimek, który wskazał na swego kolegę szesnastoletniego Stefana Kowalika, jako na sprawcę pożarów. Aresztowany Kowalik wśród płaczu wyznał, że czynił to z namowy i przy pomocy Klimka. Chłopcy swe zbrodnicze postępowanie tłumaczyli w następujący sposób: Przepadali oni za widokiem szalejącego żywiołu i wysiłkami straży w czasie akcji ratowniczej. Marzyli o dostaniu się do straży ochotniczej, ale tam z powodu młodego wieku nie chciano ich przyjąć. Wzniecali więc pożary i stawiali się na każdy alarm, okazując gorliwą pomoc. W wyniku tego sprawa chłopców znalazła się przed sądem okręgowym we Lwowie. Klimek do winy się nie przyznaje, dowodząc, że Kowalik oskarżył go z zemsty za wydanie. Sąd okręgowy skazał Klimka na 3 lata więzienia a Kowalika na 2 lata. Obrona skazanych odwołała się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który niebawem rozpatrzy tę ciekawą sprawę małoletnich zboczeńców.

MINISTER KWIATKOWSKI W GOŚCINIE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu 26 bm. wieczorem minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Spały, zaproszony przez p Prezydenta Rzeczypospolitej. Do Warszawy minister Kwiatkowski powróci w poniedziałek dnia 2 września br.

LEGALIZACJA LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Jak się dowiadujemy, władze zalegalizowały statut „Ligi dla Pracującej Palestyny w Polsce". Założycielami Ligi są pp. Icchak Funk Mozes Furmański i Baruch Minkowski. Legalizacja statutu umożliwi Lidze rozwinięcie działalności w Polsce.

INSPEKCJA WYSZKOLENIA URZĘDNIKÓW M. S. W. Minister spraw wewnętrznych poruczył b. wicewojewodzie łódzkiemu, p. St. Lewickiemu kierownictwo wydziału inspekcji wyszkolenia i organizacji pracy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

WYSTAWA POLSKA W GDAŃSKU. Z inicjatywy Tw-a Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, zostanie zorganizowana w tem mieście w listopadzie br. przez Tow Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych wystawa polskiej sztuki graficznej. Wystawa mieścić się będzie w lokalu Muzeum Miejskiego.

NAGRODY ZA PRACĘ NAUKOWĄ. Min. spraw zagranicznych ogłosiło w swoim czasie konkurs wśród swych urzędników na pracę naukową na dowolny temat z zakresu służby zagranicznej. Sąd konkursowy ogłosił obecnie wyniki tego konkursu. Sąd po rozpatrzeniu nadesłanych prac, postanowił nie udzielać nagrody I i II, natomiast przyznał dwie nagrody III po 1000 zł. każda za następujące prace: „Szkic ustrojowy" której autorem jest attache wice- konsulatu w Koszycach p. Zygmunt Zawadowski oraz „Uwagi do statutu stałego Trybunału w Hadze" p. St. Jerzego Lubomirskiego, sekretarza poselstwa w Hadze. Ponadto pracę pt. „Chiny — zarys historyczny".

DWA WIELKIE POŻARY. Onegdaj w nocy w 2 wsiach powiatu łódzkiego wybuchł olbrzymi pożar którego pastwą padły prawie obie wsie: We wsi Mąkolno pożar strawił całe tegoroczne zbiory oraz kilka zagród i bardzo znaczne ilości żywego inwentarza. We wsi Gostanowice, gdzie pożar wybuchł od pioruna, w płomieniach spłonęła zagroda Józefa Gawrona. Na skutek niedostatecznej akcji ratowniczej, pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w ten sposób padła pastwą płomieni prawie połowa wsi. Straty w inwetarzu są bardzo znaczne.

UCIECZKA WŁAMYWACZA ZE SALI SĄDOWEJ. Onegdaj w Łodzi z sali sądu grodzkiego w sposób niezwykle śmiały zbiegł włamywacz i złodziej recydywista, Goldberg. Podczas rozprawy sądowej, w przerwie między jedną sprawą a drugą, patrol policyjny wyprowadzał z sali sądu 4 złodziei, celem osadzenia ich na okres przerwy w areszcie, sąsiadującym z sądem okręgowym. Obok ubikacji, do których prowadzono złodziei, znajdują się wielkie składy węgla, do których właśnie ładowano węgiel, przeznaczony dla sądu grodzkiego. Podczas ładowania węgla panował zgiełk i zamieszanie; korzystając z tego złodzieje, zaczęli uciekać. Patrol policyjny dał kilka strzałów do uciekających włamywaczy, w wyniku czego 3 z nich zostało ujętych, czwarty zaś właśnie, Goldberg, siedmiokrotnie karany więzieniem za włamanie, a ostatnio przez sąd okręgowy w Łodzi skazany w 2 sprawach na karę po trzy lata ciężkiego więzienia, zbiegł. Skoczył on do stojącej przed gmachem więzienia taksówki, a natychmiastowy pościg nie dał żadnego wyniku.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA OBOK ZALESZCZYK. We wsi Okopy, pow. Tłuste, przejeżdżający z Zaleszczyk autobus, wypełniony po brzegi 15-ma pasażerami — w pewnym momencie, gdy znajdował się na skręcie, wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Z pasażerów, rekrutujących się przeważnie z letników z Warszawy, 7 osób odniosło bardzo ciężkie rany. Ponadto jedna młoda panna w drodze do szpitala zmarła. Ciężkie rany odniósł również szofer Twardowicz i właściciel autobusu, który jechał obok szofera, niejaki Treszer. Autobus został rozbity.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Divadlo Revue Praha

(Rewja czeska)

Nie dziwię się grupie czeskich artystów z Pragi, którzy w powrotnej drodze do swej ojczyzny, zatrzymali się na dwa występy w Krakowie. Nie zaprezentowali nam wprawdzie czeskiej sztuki kabaretowo- rewjowej, można nawet powiedzieć, że niedźwiedzią wyrządzili przysługę swemu krajowi, ale niech ich za to Czechy pociągną do odpowiedzialności. Dziwię się natomiast krakowskim aranżerom tej imprezy, że narazili na szwank zaufanie krakowskiej publiczności.

Trzeba jednak być objektywnym i dlatego należy stwierdzić, że nie mieliśmy przed sobą w całości „czeskiej rewji" z Pragi Napewno, gdyby cała przyjechała trupa, przedstawienie inaczej by wypadło.

Ale już teraz można z tych tylko fragmentów stwierdzić, że ta czeska rewja na nieprzeciętnym stoi poziomie artyzmu. Niepospolitą tancerką jest p Gromvellova, która jedynie uratowała jeszcze honor tej „czeskiej rewji" z Pragi. Także p. Augustowa, miła, pełna powabu artystka oraz pan Muff wcale dobre po sobie zostawili wrażenie. Niektóre numery jak „Chaplinada". „drewniane wojsko" świadczą o dużej pomysłowości, niestety „eli Girls" nie są wcale ze sobą stanczone, a ruchy ich nie są sharmonizowane.

Okazało się tylko, że bez dekoracji nie ma mowy o rewji, a p. Augustowa nie jest Ordonką ani Pogorzelską.

Trzeba być dla gości uprzejmy, ale grzeczności nic można do tego stopnia posunąć, by pozwolić się lekceważyć. Pocóż im doradzono wogóle krakowską imprezę? (-si)

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Próby z „Samuela Zborowskiego" F. Goetla dobiegają końca pod kierunkiem M. Jednowskiego i przy współudziale autora. Od jutra weźmie w nich udział także K. Junosza- Stępowski. Sztuka otrzymuje nową wystawę, projektu M. Różańskiego i nowe bogate kostjumy, odtworzone w stylu epoki według wzorów z Matejki i Walerego Eljasza. Jednocześnie odbywają się próby z „Wielkiego kramu" G. B. Shawa i z „Azais' L. Verneuila, dwu następnych premjer nowego sezonu. Przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o g. 8-mej wieczorem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Jarmark miłości".
CORSO: „Adjulant" (Możżuchin) i występ tancerki Loli Montero.
NOWOŚCI: „Miłość jest czarująca" (Gilotyna).
SZTUKA: „Bracia".
WANDA: Kinoteatr zamknięty z powodu remontu.
UCIECHA: „Uwodziciel" („Pamiętniki damy z półświatka").
WARSZAWA: „Życie".

ZE SPORTU

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. W nadchodzącą niedzielę 1 września br urządza Ośrodek Wychowania Fizycznego w Krakowie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne z następującym programem dla pań: biegi 60 m. 200 m, 80 m przez płotki, skoki w dal i w wyż, rzuty dyskiem i oszczepem, dla panów: biegi 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, skoki w wyż, w dal i o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem, biegi sztafetowe 4x100 m, 3x1000 m. Zgłoszenia bez wpisowego należy nadsyłać na ręce kierownika Ośrodka WF. p. kpt. Frączkiewicza do soboty 31 sierpnia. Osobnych zaproszeń do klubów nie wysyła się. Zawody powyższe będące otwarciem jesiennego sezonu lekkoatletycznego zgromadzą niewątpliwie na starcie najlepszych krakowskich zawodników i zawodniczki. Zawody odbędą się na stadjonie sportowym WKS Wawel na Małych Błoniach. Początek zawodów w niedzielę o 3 pop.

WISŁA—GARBARNIA. W najbliższą niedzielę będą mieli zwolennicy sportu piłkarskiego sposobność oglądnąć derby krakowskie, które odbędą się między mistrzem Ligi „Wisłą" a KS „Garbarnią" na boisku tej ostatniej. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie wśród sportowców krakowskich. Początek zawodów o godz. 4-tej 30 min., poprzedzą o godz. 3-ej zakomite drużyny junjorów „Cracovii i Garbarni".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień b. r.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39	Sierpień **28** Środa 22 Ab 5689	Zachód słońca 18 m. 36

Akcja protestacyjna żydostwa polskiego we Lwowie

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej we Lwowie zwołała posiedzenie przedstawicieli wszystkich frakcyj. Na posiedzeniu uchwalono zwołać na dziś, środę wielkie zgromadzenie protestacyjne z udziałem przedstawicieli wszystkich instytucyj żydowskich we Lwowie.

Gmina żydowska we Lwowie zwołała posiedzenie Rady, na którem Rada powzięła rezolucję protestacyjne przeciw ostatnim zajściom w Palestynie.

Cadycy proklamują post

Cadycy i rabini członkowie „Moacej Gdolej Hatorah" obecni w Warszawie uchwalili porozumieć się z cadykami i rabinami, bawiącymi w uzdrowiskach na kuracji celem proklamowania postu w Polsce we środę dnia 4 września br., co wypada w wigilję miesiąca „Elul" tj. w „Jom Kipur Koton".

Przyrost ludności w Polsce zmniejsza się

Pod względem przyrostu naturalnego ludności Polska zajmowała dotychczas jedno z pierwszych miejsc w Europie i na całym świecie. Obecnie przyrost naturalny mieszkańców maleje u nas i to nie wskutek zmniejszenia się liczby urodzin, gdyż średnia liczba noworodków nawet wzrasta, lecz z powodu zwiększenia liczby zgonów. Największy przyrost ludności w Polsce w ostatnich sześciu latach był w 1925 roku — 18,8 na tysiąc mieszkańców, najmniejszy zaś zanotowano w I kwartale bież. roku — 10,6. Według ostatnich danych statystycznych w pierwszych 3-ch miesiącach 1929 r. zawarto 84,806 małżeństw, urodzin było 238.571, zgonów — 168.185, przyrost naturalny więc wynosił 80,386 osób. W I kwartale br. największy przyrost był w województwach wschodnich — 18,3 a najmniejszy w województwach centralnych — 7,5, w woj. zachodnich — 11,6, w woj. południowych — 9,9.

Walka z analfabetyzmem

W roku 1921/2 pobierało naukę w Polsce 3,342.019 dzieci, co stanowiło 66.2 proc. dzieci w wieku szkolnym. W roku 1925/6 odsetek ten wynosił 85.6 proc. a liczba dzieci w szkołach przekraczała 3,353,000. W roku szkolnym 1928/9 liczba dzieci wynosiła 3,575.557, co stanowiło 95.3 proc. dzieci w wieku szkolnym.

Najlepiej sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Wielkopolsce, najgorzej na kresach wschodnich

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencyj przy Contr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Gnstyt. Sam. Wyż. Ucz. Pol. przypomina, iż zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1929/30

W związku z tem biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne francuskie, niemieckie, belgijskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, włoskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, ulgi kolejowe, sprawy wojsk. paszporout, wiz itp.) Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 11. Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł 3 na pokrycie kosztów informacyjnych.

Krwawy epilog zabawy wiejskiej

Dnia 25 bm. podczas zabawy w kółku rolniczem w Bieńkówce powstała bójka, w czasie której zabity został nożem Antoni Rymarczyk (lat 25). Zabójstwa dokonał Ignacy Chropek (lat 21) w towarzystwie Jana Nieciąga (lat 21) i Ferdynanda Wyrobka (lat 20) z Jechówki. Po dokonaniu zabójstwa sprawcy wszczęli ogólną bijatykę, lecz zostali przez innych chłopaków rozproszeni. Wyrobek schronił się na strych Michała Dudziaka z Bieńkówki, gdzie jednak został przez drugą grupę awanturników odnaleziony i w czasie ucieczki ze strychu pobity kijami do tego stopnia, że wyzionął ducha. Sprawców drugiego zabójstwa narazie nie ujęto. Dalsze poszukiwania za nimi trwają.

—o—

— **PRZYJAZD WYCIECZKI STATYSTYKÓW DO KRAKOWA.** Uczestnicy XVIII Sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego przybyli do Krakowa wczoraj rano po zwiedzeniu Poznania. W wycieczce bierze udział 172 osób ze sfer naukowych całego świata. Po powitaniu na dworcu przez komitet i prezydjum miasta udali się goście do zamówionych hoteli, poczem zwiedzili muzea kościół Marjacki i Bibljotekę Jegiell., popołudniu zaś udali się na wycieczkę do Ojcowa. Wieczorem odbył się w salach ratusza krakowskiego raut wydany przez miasto. Dziś uczestnicy wycieczki zwiedzą przedpołudniem Wawel, popołudniu udadzą się do Wieliczki, a wieczorem odbędzie się w salach Starego Teatru bankiet pożegnalny, wydany przez komitet organizacyjny zjazdu. We czwartek, dnia 28 bm. odjadą goście o godz. 11 przedpołudniem do Warszawy.

— **WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWEDZKICH** przybywa do Krakowa jutro we czwartek o godz. 9'41 z Poznania w liczbie 6-u osób. Wycieczkę prowadzi p. Borje Brielotw. Wycieczka zabawi w Krakowie jeden dzień.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Z powodu restauracji dalszej części wieży ratuszowej zaszła konieczność zamknięcia szóstego oddziału Muzeum Narodowego, mieszczącego się w wieży. Na skutek starania zarządu Muzeum Narodowego, chcącego za wszelką cenę umożliwić przejezdnym zwiedzenie cennych i ogólną ciekawość budzących zabytków średniowiecznych, znajdujących się w wieży, oddział ten będzie otwierany raz w tygodniu, w niedzielę od godziny 10—2-ej w południe. Równocześnie zarządzono zamknięcie wyższej wieży kościoła Marjackiego z powodu rozpoczęcia na wieży robót restauracyjnych.

— **WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH „Ognisko Pracy"** w Krakowie odbędą się w dniach 28, 29 i 30 września od godz. 11—1 i od 3—4 popołudniu w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II p. Przyjmuje się uczenice z ukończoną III klasą wydziałową na dział krawiecki, który trwa lat trzy i zakończony jest egzaminem czeladniczym, dział bieliźniarski, trwający lat dwa, oraz dział gospodarczy, trwający lat 2. Dla osób z ukończoną szkołą średnią otwieramy jednoroczne kursa gospodarcze. Liczba uczenic na wszystkich kursach ograniczona.

— **RUCH TRAMWAJOWY NA UL. LUBICZ I TOPOLOWEJ.** Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej komunikuje: Wskutek prac związanych z rekonstrukcją nawierzchni, oraz torów tramwajowych w ul. Lubicz od ul. Rakowickiej do Mogilskiej, wozy tramwajowe linji 5-tej kursować będą przez ul. Lubicz, ul. Rakowicką do zbiegu ul. Topolowej i Arjańskiej i tą samą drogą z powrotem. Po ukończeniu wspomnianych prac ruch odbywać się będzie normalnie.

— **WYKAZ WYGRANYCH FANTÓW** loterji „Policyjnego Domu Zdrowia" od Nr. 680901 do 98410 znajduje się w Referacie Gosp. Komendy Wojew. PP. przy ul. Siemiradzkiego 24, gdzie zainteresowani mogą go przeglądać.

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj o północy usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą Józef Mąsior (lat 20) z Chrzanowa, syn Karola i Agnieszki. Powód samobójstwa narazie nieustalony. Mąsiorowi udzielił pierwszej pomocy dr. Weindling z Chrzanowa i polecił przewieźć go do Kasy chorych, skąd po dokonaniu odpowiednich zabiegów przewieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **AUTO Z MEBLAMI WPADŁO DO ROWU.** Onegdaj rano szofer Tadeusz Wadowski (lat 20), prowadząc auto towarowe Nr. Kr. 95317 własność Chaima Rittermana z Chrzanowa, spowodował na zakręcie drogi w Regulicach wypadek, który przypisać należy szybkiej jeździe. Auto naładowane meblami wywróciło się i spadło z wysokiej około 4-rech metrów szkarpy do rowu. Wskutek wywrócenia się zostali lekko uszkodzeni na ciele Chaim Glazer kupiec z Chrzanowa i Józef Włodawski z Chrzanowa. Meble zostały poważnie uszkodzone. Szkoda wynosi około 1000 zł.

— **MIĘDZY SZOFERAMI.** Eugenjusz Nezara, szofer, zam przy ul. Długiej l. 2 zgłosił do policji, że dnia 25 bm. szofer Stefan Zgierzyński bez stałego miejsca zamieszkania skradł mu ubranie wartości 250 zł z niezamkniętego mieszkania, poczem zbiegł.

— **ZNOWU ROWER.** Siekierski Bronisław, zam. w Olszy pow. Kraków zgłosił do policji, że w dniu 26 bm. skradziono mu rower wartości 100 zł, pozostawiony przed bankiem przy ul. Siennej.

— **AMATORZY CIASTEK.** W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy oderwali okno od podwórza i skradli z fabryki ciastek J. Spielvogla przy ul Tarnowskiego l. 5 towar przygotowany do sprzedaży na dzień następny.

— **WŁAMANIE.** Maksymiljan Gumplowicz zam przy ul. Starowiślnej l. 60 zgłosił do policji, że w nocy z 25 na 26 bm. włamano się do jego mieszkania, skąd skradziono garderobę męską i papierośnicę srebrną łącznej wartości 1100 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Piotr Stachurski (lat 32) aresztowany został za kradzież rur ołowianych z budowy domu przy ul. Syrokomli l. 12. — Stanisław Cyganek (lat 22) zam. przy ul. Król. Jadwigi 13 aresztowany został za kradzież torebki damskiej z pewną kwotą w Parku Jordana. — Władysław Grochal robotnik z Czarnuchowic aresztowany został za kradzież małej flaszki spirytusu igwałtowne t argnięcie się na policjanta w czasie badania o powyższą kradzież. — Józef Wójtowicz (lat 29) zam. przy ul. Gromadzkiej aresztowany został za awantury w fabryce obuwia „Marko", skąd został wydalony z pracy i za gwałtowny opór stawiany doprowadzającym go policjantom.

— **DROBNE POŻARY.** Dnia 26 bm. wezwano straż pożarną na ul. Dietlowską l. 75, gdzie w mieszkaniu Chaima Reicha eksplodował gazomierz i palił się gaz. Ogień ugasił właściciel mieszkania przed przybyciem straży pożarnej, jednak przy gaszeniu poparzył sobie lekko rękę. — Tegoż dnia o godz. 21-ej na ul. Rabina Meiselsa l 22 zapaliły się w podwórzu wióra z opakowania prawdopodobnie od porzuconego papierosa. Ogień ugasiła straż pożarna, szkoda nie powstała żadna.

—o—

— **ZEBRANIE PROTESTACYJNE MŁODZIEŻY REWIZJONISTYCZNEJ** odbędzie się w sobotę 31 bm. w lokalu „Brith Trumpeldor" przy ul. Zielonej 17, I. p. o godz. 8'30 pop. Porządek dzienny: **„Zajścia w Erec Izrael".**

Przyjazd najlepszego medjum do Europy

Carlos Mirabelli, pochodzący z Brazylji, uchodzi za najciekawsze i najsilniejsze medjum na świecie. O jego zdolnościach medjumistycznych istnie opowiadają cuda. Przed dwoma laty 200 najwybitniejszych ludzi z Brazylji ogłosiło pismo o niezwykłych eksperymentach Mirabellii. Podczas seansów materjalizują się zjawy, w których obecni rozpoznawają swoich zmarłych krewnych. Te zmaterjalizowane zjawy dają się nietylko fotografować lecz przemawiają do obecnych. Podczas pewnego seansu zjawiła się jakiemuś dentyście zmarła jego córka. Gdy ojciec miał jeszcze pewne wątpliwości, dziewczyna otworzyła usta, a dentysta rozpoznał po plombach i sztucznych zębach swoją własną córkę. Posiedzenie odbyło się w mieszkaniu członka brazylijskiej Akademji Umiejętności w jasny dzień.

Wieść o tych eksperymentach Mirabelliego dotarła do Europy, gdzie ją przyjęto z dużym sceptycyzmem. Zmarły przed rokiem badacz okultyzmu baron Schrenk- Notzing zaprosił swego czasu Mirabelliego do siebie, ale wówczas Mirabelli nie mógł przyjechać. Obecnie przyjeżdża Mirabelli do Londynu, gdzie eksperymentami kierować będzie Harry Price, a następnie jedzie do Paryża, gdzie będzie go badał Charles Richet.

Obecna sytuacja gospodarcza

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Fazą recesji, w jaką weszło gospodarstwo społeczne w początkach roku bieżącego, utrzymywała się w ciągu lipca, charakteryzując się *zniżkową tendencją produkcji i silnem pogorszeniem wypłacalności, przyczem jednak* zmniejszenie rozmiarów działalności gospodarczej odbywa się w większości gałęzi powoli, bez gwałtownych skoków, zapowiadając w ten sposób stopniowe przechodzenie w fazę depresji.

Ruch budowlany

odbywał się i w lipcu podobnie jak w poprzednich dwóch miesiącach w znacznych rozmiarach, zatrudnienie w przemyśle budowlanym było nie mniejsze, niż w zeszłym roku. Odpowiednio do tego kształtuje się i produkcja materjałów budowlanych. Przeważnie dobrze zatrudniony jest przemysł mineralny, tylko cegielnie nie osiągnęły poziomu zeszłorocznego. Hutnictwo żelazne nie zdołało wprawdzie utrzymać tak wysokich liczb wytwórczości, do jakich doszło w końcu 1928 r., produkcja jednak jest jeszcze stosunkowo wysoka, — przed ożywieniem 1928 r. nie była nigdy większa; zamówienia w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych po dwóch miesiącach zastoju w lipcu znów powiększyły się, podobnie jak w tym samym miesiącu roku 1928, pozostają zresztą ciągle daleko od liczb z ubiegłego roku. Znaczne obniżenie się ogólnego wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych w lipcu (ze 150 do 143) wynikło z gwałtownego spadku zatrudnienia w przemyśle metalowym, na co, poza rzeczywistem pogorszeniem sytuacji niektórych działów, wpłynęło przedewszystkiem przerwanie pracy w okręgu bielskim (strajk, lokaut).

Z gałęzi produkcji dóbr spożycia,

których ogólny wskaźnik obniżył się z 111 do 109, przemysł włókienniczy, po kilku miesiącach ciągłego zmniejszania produkcji, w lipcu już niewiele tylko ograniczał działalność, w początkach sierpnia zaś nawet nieco zwiększył ruch w warsztatach pracy.

Inne gałęzie nie wykazują osłabienia w poważniejszych rozmiarach.

Górnictwo węglowe utrzymuje stale wysoki poziom produkcji i zbytu. Zgodnie ze zwykłą tendencją okresów pogarszającej się konjunktury istnieje dążność zwiększenia zbytu w drodze spotęgowanego eksportu, zwłaszcza w hutnictwie i częściowo we włókiennictwie (przemysł wełniany).

Na rynku pracy

wobec utrzymujących się rozmiarów produkcji nie zaszły większe zmiany; przy istniejącej jednak tendencji ograniczania pracy w przemyśle i małych możliwościach dalszego rozwoju budownictwa zapotrzebowanie na nowe siły robocze już obecnie zanika.

Zaopatrywanie się przemysłu i hutnictwa w surowce wykazuje w liczbach handlu zagranicznego niezmniejszone ilości poza włókiennictwem, które po gwałtownem obniżeniu produkcji musiało oczywiście zahamować import surowców. Wysokie też pozostały ilości importowanych maszyn i aparatów dla przemysłu.

W celach wyrobów przemysłowych

kierunek zniżkowy nie miał charakteru ogólnego: występował w przemyśle włókienniczym, natomiast zwyżki doznały ceny szkła i niektórych maszyn; ceny podstawowych surowców pozostały bez zmian.

Płynność gospodarstwa społecznego nie wykazuje poprawy:

wprawdzie odsetek protestowanych weksli w Banku Polskim obniżył się z 5.81 do 5.35 proc., ale równocześnie wzrosła silnie suma ogólna protestowanych weksli według danych Głównego Urzędu Statystycznego — z 98,5 milj. zł. w czerwcu do 115,6 milj. w lipcu.

Przy trwającej ciągle złej wypłacalności, zaznacza się

na rynku pieniężnym

pewne odprężenie wobec zmniejszenia zapotrzebowania na środki obrotowe ze strony przemysłu ograniczającego pracę. Stopa „uliczna" w Łodzi dalej spadała (z 20 do 19 proc.) i obecnie wróciła już do poziomu z ubiegłego roku.

W rolnictwie

lipiec nie przyniósł pogorszenia. Jakkolwiek depresja cen zbożowych i dotkliwy brak gotówki trwają nadal, jednak pomyślne żniwa są w każdym razie czynnikiem optymizmu, a łatwość zbytu zwierząt i nabiału rekompensuje częściowo straty na produkcji roślinnej. Należy się liczyć z tem, że *poważna część możliwej do uzyskania siły nabywczej będzie skapitalizowana przez drobne rolnictwo* w postaci restytucji stanu inwentarza żywego, uszczuplonego w okresie zimowym. Na rynku przemysłowym rolnictwo w każdym razie będzie musiało się ograniczać do zakupów niezbędnych o charakterze raczej produkcyjnym, niż konsumcyjnym. Istnieje natomiast nadzieja, że będzie ono mogło spłacić część najpilniejszych zobowiązań, co stanowiłoby krok w kierunku odbudowy kapitału obrotowego i łagodziłoby położenie na wypadek pogorszenia na rynku zbożowym.

Recesja, która w szczególnie ostrych objawach wystąpiła w przemyśle włókienniczym, w innych gałęziach przebiega w sposób znacznie łagodniejszy. Dalszego jej rozwoju w tej formie spodziewać się należy dalej w najbliższych miesiącach. (PAT)

Co wykazało śledztwo w sprawie olbrzymiej katastrofy kolejowej pod Kolonją

Berlin, 27. 8, PAT. „Berliner Ztg. am Mittag" donosi, że kupiec Ledermann, który w katastrofie kolejowej pod Buir został ciężko ranny, zmarł w szpitalu w Buir. Jednocześnie prasa berlińska donosi, że przypisywanie winy za katastrofę maszyniście, prowadzącemu pociąg, okazało się niesłuszne, ponieważ kierownik ruchu na stacji w Dueren miał wręczyć maszyniście — jak wykazało teraz dochodzenie — niewłaściwy rozkaz, nakazujący mu zwolnienie szybkości nie przed dworcem w Buir lecz dopiero za dworcem. Maszynista zatem nie może być oskarżony za niewykonanie rozkazu, gdyż rozkaz jaki mu wręczono pochodził jeszcze z poprzedniego dnia. Kierownik ruchu na dworcu w Buir został zawieszony w urzędowaniu i dochodzenia przeciw niemu toczą się w dalszym ciągu.

„Vossische Ztg" podkreśla, że stwierdzenie tego faktu posiada decydujące znaczenie dla sprawy odszkodowań dla ofiar katastrofy. Z chwilą bowiem, gdy się okazało, że kierownik ruchu wręczył fałszywy rozkaz, koleje Rzeszy są zobowiązane do wypłacenia odszkodowań w pełnej wysokości.

Mniejszości narodowe w Jugosławji pozbawione szkół średnich we własnym języku

Wiedeń, 27. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z [illegible]: Minister oświecenia Maksimowic p[illegible] łożył królowi, bawiącemu w Bled, nowe dekrety w sprawie szkolnictwa ludowego, średniego i wyższego. Nowa ustawa szkolna uznaje tylko szkoły średnie w języku państwowym, wobec czego na przyszłość mniejszości narodowe nie będą mogły utrzymywać żadnych szkół średnich w swoim języku.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Trzy wypadki samochodowe

Wczoraj interwenjowało pogotowie ratunkowe w kilku wypadkach samochodowych. W godzinach południowych najechany został przez samochód na ul. Józefińskiej Stanisław Grysiak (lat 19) murarz, przyczem doznał złamania obojczyka i stłuczenia głowy. — O godzinie 17 samochód sanitarny Nr. 4899 najechał na ul. Lubicz koło mostu kolejowego na Jana Wiśnickiego (lat 76) emeryta kolejowego, który odniósł kontuzje na całem ciele. — Wreście o godzinie 20.30 na dworcu autobusowym na pl. św. Ducha auto Nr. 5463 najechało na Hersza Katolika (lat 46), kupca ze Słomnik, który odniósł kontuzje na ręce i obu nogach.

ECHA ZE ŚWIATA.

Co można ubezpieczyć?

Towarzystwo ubezpieczeń Lloyd w Londynie cieszy się światową sławą, nietylko przez swe kolosalne kapitały i obroty, ale także ze względu na rozmaitość objektów ubezpieczeniowych w owem towarzystwie.

Tysiące więc polis sporządzonych jest na wypadek zapalenia ślepej kiszki. Cała armja kobiet, obawiających się staropanieństwa szykuje sobie przezornie premję ubezpieczeniową, która im ewentualnie osłodzi choć cokolwiek żywot w staropanieńskim stanie.

W lodyńskim Lloydzie ubezpieczyć się można na wypadek, gdy żona obdarzy nas bliźniętami.

Jeden z wielkich posiadaczy ziemskich w północnej Walji obawia się trzęsienia ziemi i ubezpiecza swe grunty w Lloydzie, ten zaś chętnie wystawia mu polisę, w nadziei, że nigdy nie będzie zmuszony wypłacić za nią premji.

Artyści ubezpieczają się na wypadek utraty talentu. Jeden ze znanych kompozytorów ubezpieczył się na wypadek niekompletnego powodzenia swoich dzieł w znaczeniu materjalnem — w tym razie Lloyd musi mu wypłacić manko, brakujące do zgóry określonej sumy dochodów.

Jedna z popularnych gwiazd tanecznych w obawie przed odciskami ubezpieczyła swe złotodajne nóżki i Lloyd z całą kurtuazją wystawił jej polisę. Ubezpieczenia na wypadek przegranego zakładu są równie częste, jak inne powstałe z najbardziej afntastycznych przyczyn i powodów.

Spalenie wdów w Indjach

Wbrew wydanym przez władze indyjskie ustawom i zarządzeniom, zabraniającym spalania wdów po zmarłych hindusach, zdarza się jeszcze kiedy niekiedy, że Hindusi stosują i za naszych czasów ten swój starożytny zwyczaj barbarzyński.

Jak donoszą z Bombaju, niedawno w pobliżu tego miasta zaszedł wypadek podobny. Po zachodzie słońca członkowie rodziny wdowy ułożyli wielki stos, na którym umieścili związaną wdowę. Gdy płomienie ogarnęły kobietę, nieszczęśliwa ofiara zaczęła krzyczeć z przerażenia i bólu. W obawie, że krzyk ten zwabi policję, wdowę natychmiast zdjęto ze stosu, zawinięto w prześcieradła i odniesiono do domu. Jednak policji angielskiej udało się wykryć miejsce zamieszkania rodziny wdowy i aresztować ją. Wdowa po kilku godzinach cierpień zmarła wskutek ran odniesionych z poparzenia.

Telefon jako sygnał ostrzegawczy

W Australji poczyniono próby z nowego rodzaju ostrzegawczem przeciw katastrofom spotykającym auta na przejazdach kolejowych. W tym celu ustawiono w tych niebezpiecznych miejscach specjalny aparat, który zaczyna działać natychmiast, gdy uderzą weń promienie latarń zbliżającego się auta. Pod tym wpływem odzywa się głośnik gramofonowy i wykrzykuje ostrzeżenie, informujące prowadzącego auto o bliskości toru kolejowego.

Olbrzymia demonstracja w Warszawie

Zakaz demonstracji cofnięty na rozkaz premjera Świtalskiego i min. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 8. Dziś odbyła się tutaj olbrzymia manifestacja żydowska w związku z wypadkami w Palestynie. Władze początkowo odmówiły zezwolenia na odbycie demonstracji, na skutek jednak osobistej interwencji premjera Switalskiego i min. spr. wewnętrznych gen. Składkowskiego zakaz został cofnięty. W demonstracji wzięło udział 50.000 osób. Utworzył się olbrzymi pochód manifestacyjny, który ruszył przez dzielnicę żydowską pod Plac Bankowy, gdzie po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj, pochód został rozwiązany. Policja silnym kordonem otoczyła gmach poselstwa brytyjskiego, nie dopuszczając demonstrantów. W czasie demonstracji wszystkie sklepy żydowskie w mieście były zamknięte. Przebieg demonstracji był zupełnie spokojny. W pochodzie niesiono transparenty z napisami w języku polskim i hebrajskim, jak np.: „Mimo wszystko odbudujemy Erec Izrael;", „Domagamy się Kotel Maarawi dla narodu żydowskiego!", „Żądamy swobody alijl!", „Gdzie są twoje zobowiązania, narodzie angielski?". a wreszcie: „Jeśli zapomnę o Tobie Jerozolimo, niech uschnie ma prawica!".

* * *

Warszawa. 27. 8. Na wspólnej naradzie bawiących obecnie w Polsce przedstawicieli organizacyj robotniczych w Palestynie wraz z Hechalucem i przedstawicielami sjońskich ugrupowań robotniczych, uchwalono wezwać wszystkich towarzyszy z Palestyny przebywających bądź to w Polsce, bądź też w innych krajach do natychmiastowego udania się do Palestyny.

Snowden odrzuca propozycję kompromisową

Sytuacja w Hadze nadal poważna

Haga. 27. 8. PAT. Dzień wczorajszy był najdonioślejszym dniem konferencji. Na nowe propozycje państw wierzycielskich Snowden **odpowiedział odrzuceniem ich bez wskazania, w jaki sposób zamierza współpracować w dziele pojednania.** Francja uważa, iż nowa inicjatywa nie należy do niej. Pozostawiono delegacji brytyjskiej czas do zastanowienia się nad powagą sytuacji, jaka powstanie w następstwie odrzucenia propozycyj. Adatci ma spotkać się jeszcze ze Snowdenem i Loucherem. Według Brianda jest to ostatnia próba pogodzenia sprzecznych stanowisk.

Berlin. 27. 8. PAT. Komunikat półurzędowy niemiecki z Hagi oświadcza, iż odmowa Snowdena nie jest uważana za równoznaczną z zerwaniem konferencji. Według komunikatu niemieckiego oczekuje się w dalszym ciągu wysiłków czterech państw celem poczynienia Anglji w jakikolwiek sposób nowych ustępstw. Komunikat uważa, że forma odmowy Snowdena w porównaniu z jego poprzedniemi bardzo ostremi wystąpieniami oznacza mimo wszystko pewnego rodzaju załagodzenie.

Haga, 27. 8. PAT. Dziś rano Briand wystosował do Jaspara list, w którym prosi o zwołanie jeszcze w dniu dzisiejszym posiedzenia przedstawicieli 6-ciu państw zapraszających, w celu zbadania, czy jest jeszcze wyjście z impasu, w jakim znajduje się konferencja. Do propozycji tej przyłączył się Pirolli, również Snowden przyłączył się do prośby, wyrażając przytem życzenie, by na jutro zwołane zostało plenarne posiedzenie konferencji. Wszyscy delegaci przygotowują się do wyjazdu w dniu jutrzejszym.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 8. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 16550

Akcje przemysłowe: Elektrownia 78, Chybie 44—44.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 64, 4-proc. Poż. inwestycyjna 120.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch w dalszym ciągu panował słaby przy naogół małych obrotach. Do transakcyj doszło jedynie Bankiem Polski, Elektrownią i Chybiem po kursach utrzymanych. Z papierów procentowych silniej poszukiwano 5-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjne. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w znaczniejszych obrotach utrzymane, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna mocniej.

Na pogiełdziu w małych ilościach robiono Cegielskim po kursie 40.50.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt nieco żywszy przy słabszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs dzienny Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 27 8 PAT. Akcje: Bank Polski 164 i pół, Zachodni 71, Zw. Sp. Zarobk. 73 i pół, Siła i Światło 126, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33, Silpop 29 i trzy czw., Modrzejów.

* * *

Dewizy: Londyn 40.23, 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.82, Praga 26.33, Szwajcarja 17.28, Marka niem. 212.33.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 8 PAT. Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.18 i jedna czw, Berlin 123.70, Wiedeń 73.13, Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.66, Bukareszt 3.08 i pół, Buenos Aires 218.

Z LETNISK I UZDROWISK

Krakowianin w... Ciechocinku

Mówi się ostatnio często o inwazji galicyjskiej na Kongresówkę i o obsadzeniu przez „Galileuszy" szeregu kierowniczych stanowisk w świecie politycznym i Warszawy. Mówiąc o zapędach „zaborczych" dawnych zaborów nie należy zapominać o ofensywie królewiackiej, która corocznie bierze szturmem i zalewa małopolskie miejscowości kąpielowe. Warszawa, ta chora i stękająca i ta młoda i dancingująca, Łódź, Częstochowa i last not least Równe zdobywają w czerwcu, lipcu i sierpniu faktyczne rządy w Krynicy, Zakopanem i Rabce. A my? Nie odpłacamy im pięknem za nadobne, dumni z tego, że to oni przychodzą na nasze podwórko, a może nawet z powodu nieświadomości, że coś jest do „zdobycia". Któż u nas wie coś o Otwocku, Druskiennikach i całej t. zw. linji.

Gnany żądzą odwetu i pragnąc sobie zdobyć nieśmiertelną sławę odkrywcy nowych krain, postanowiłem zwiedzić Ciechocinek, największe uzdrowisko b. Kongresówki i perłę wód „kraju Prywiślańskiego". Moje rozmówki z „Orbisem" i Balnopolem", prowadzone w celu otrzymania informacyj, gdzie się miejscowość, będąca celem mojej podróży mieści i którędy droga prowadzi — nie na wiele mi się przydały. Na mapie kolejowej stwierdziłem dopiero że Ciechocinek nie leży w najbliższej okolicy Warszawy, lecz już niedaleko Torunia. Po 14-godzinnej jeździe drogą najkrótszą z Krakowa przez Skierniewice z pominięciem Warszawy, przybyłem na miejsce.

Wrażenie pierwsze: miejscowość, jak na uzdrowisko duża i ruchliwa. Położeniem i charakterem zabudowania od naszych „badów" różna. Na terenie prawie idealnie równym — na widnokręgu nie ujrzysz nawet najmniejszego pagórka — biegną ulice regularnie wytyczone i przecinające się pod kątem prostym. Po bliższem zbadaniu okazuje się, że w Ciechocinku znajduje się około 140 will, tu „dworkami" nazywanych. Sezon, który jak i w latach poprzednich dopisał, wykazał dotychczas około 13.000 gości. Zakład zdrojowy jest w pełni własnością państwowa. Ciechocinek przejęta Polska z rąk rosyjskich w wielce zaniedbanym stanie. Od tego czasu włożono weń wiele pracy, by doprowadzić go do tego stanu, w jakim się dzisiaj znajduje. By uczynić zeń zdrojowisko w zupełności europejskie, trzeba jeszcze będzie wielu wysiłków i kapitału. „Cierpi" Ciechocinek na tesame „bolączki", co i inne nasze bady: drogi, wodociągi, kanalizacja W tej mierze nie jest ani lepszy, ani gorszy od innych. Przewyższa może wszystkie porządkiem i pla nowością urządzeń, mających ułatwić pobyt i kurację. Pod tym względem położył duże zasługi obecny Zarząd Zdrojowy. Przewyższa Ciechocinek inne uzdrowiska olbrzymiem bogactwem swych właściwości leczniczych. Najcenniejszym środkiem leczniczym Ciechocinka jest solanka jodobromowa, której 14 źródeł, bijących dniem i nocą, dostarcza około pół miljona litrów wody do kąpieli i do picia. Monopolem naturalnym Ciechocinka i jedyną w Polsce jest jego terma o ciepłocie 50 stopni C., która wkrótce ma zostać zużytkowaną do kąpieli, dzięki czemu sezon trwać będzie cały rok bez przerwy. Mając poddostatkiem wody, rozporządza 4 budynkami kąpielowemi i stosując równocześnie sprytnie pomyślany system rozdziału kąpieli nie utrudnia się tu w niczem ich pobierania. Prócz solankowych ma Ciechocinek kąpiele borowinowe, kwasowęglowe (sztuczne) rozporządza dobrze urządzonemi inhalatorjami, zakładem wodoleczniczym, elektroterapji i wogóle stoi do dyspozycji wszystko, czego dusza, a raczej znękane ciało kuracjusza zapragnie. oSlanka ciechocińska ma być wypróbowanym i skutecznym środkiem w leczeniu reumatyzmu, stawów i mięśni; leczą się ludzie na wadliwe funkcjonowanie przemiany materji, choroby kobiece itd.

Ale i ci też, którzy nie kąpią się, nie błocą, nie inhalują, mogą mile spędzić czas. Uprzyjemniają pobyt dwie orkiestry, z których jedna Filharmonji warszawskiej, złożona z 32 osób ! posiadająca w swem gronie dwóch doskonałych solistów pp. B. Ginchurga i prof. Kontorowicza daje koncerty, stojące na wysokim poziomie artystycznym. Ciechocinek posiada kilka wielkich parków, plażę nad Wisłą, korty tennisowe, kino, teatr, a raczej budynek teatralny dla gościnnych występów, kilka eleganckich kawiarń z dancingiem — jednem słowem wszystko, czego się od „porządnego" „badu" wymaga...

Ale cóż mi z tego, kiedy kuracjusze tutejsi rekrutują się tylko z Warszawy, Łodzi, Kresów i Pomorza...

Dlatego wzywam Was do przygotowania na przyszły sezon kontrofensywy, głosem donośnym — ja jedyny, jak dotąd, Krakowianin w Ciechocinku...

Dan. Ho.

Posad poszukują

ABSOLWENTKA 3-ch letniej szkoły handl. w Krakowie, poszukuje posady, jako początkująca siła biurowa. Zgłoszenia do Adm. N. Dzien. pod „Zdolna“ 1348g

BUCHALTER bilansista, korespondent polsko niem. szuka zajęcia na godz. lub cały dzień. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Kraków I. Skrytka pocztowa 135. 1345g

Wolne posady

STENOTYPISTKI polsko- niem. rutynowanej siły poszukuje firma Szamrot, Wielopole 13. 2109x

KANCELARJA Dr. Voglera w Krakowie, Grodzka 69, poszukuje rutynowanej mandantki na zastępstwo od 1. września br. 1347g

PRAKTYKANTA do lat 16-tu z dobrego domu miejscowego, poszukuje Weitz, Grodzka 71. 2111x

Sprzedaż

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja trsm. 8)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1669

PRZYJMUJĘ uczniów z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska. S. M. Lezer, Kraków, ul. Miodowa 22, I. piętro. 2150x

Lokale

POSZUKUJĘ b. czystego eleganckiego pokoju na parterze lub I. piętrze, ze światłem elektrycznem, obsługą i częściowem utrzymaniem od 1 lub 15 września br. możliwie z telefonem. Zgłoszenia pisemno pod „Starszy mężczyzna“ do Adm. N. Dziennika. 1339g

DWIE gimnazjalistki przyjmie na mieszkanie wdowa po adwokacie. Zgł. do Adm. N. Dz. pod „Pokój“. 13419g

MIESZKANIE składające się z pokoju, kuchni i przedpokoju do wynajęcia. Tamże okazyjnie do sprzedania biurko nowe oraz stare meble. Wiadomość Kalwaryjska 88, w sklepie. 2158x

---

A. Piasecki S. A.
KRAKÓW.
Złota
WYBOROWA CZEKOLADA GORZKA

MEYERS LEXIKON
Die neue siebente Auflage in 12 Halblederbänden wird Mitte 1930 vollständig sein und etwa 363 Rm. kosten

MEYERS LEXIKON
verbindet zeitgemäß knappe Fassung und Übersichtlichkeit mit größter Reichhaltigkeit in Text, Bildern and Karten

MEYERS LEXIKON
gibt auf jede Frage sofort unfehlbar richtige Antwort und ist der zuverlässigste Berater in jeder Lebenslage

MEYERS LEXIKON
ersetzt eine umfangreiche Bücherei und ist deshalb billig. Bequeme Teilzahlungen erleichtern die Anschaffung

MEYERS LEXIKON
ist durch jede Buchhandlung, die auf Wunsch ausführliche Ankündigungen mit Bezugsbedingungen sendet, zu beziehen

Bliższych informacyj w sprawie Leksykonu udziela: S. FRIEDMAN, WADOWICE.

Ważne dla P. T. Rodziców!

Dyrekcja Instytutu Wychowania pozaszkolnego w Krakowie przy ul. Krzemionki l. 35 zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1929/30 odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót od 11—12 i od 5—6. Szczegóły na miejscu.
2098x Dyr. G. Spierer.

WĘGIEL i KOKS
DLA WSZYSTKICH CELÓW
2147x dostarcza firma:
BERNARD LEIB, TARNÓW

Zdolnego pomocnika handlowego
i praktykanta z działu tekstylno-dywanowego przyjmie zaraz **Dom Meblowy, M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek L. 2**

Długoletni zastępca
z pierwszorzędnemi referencjami, na Górn. Śląsku oraz Małopolsce silnie zaprowadzony, obejmie zastępstwo poważnych fabryk. Kaucja na żądanie do dyspozycji. Oferty pod „Siła energiczna“ do Administracji Nowego Dziennika.

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoji dziecięcych
w najlepszem wykonaniu poleca
„SPECJALNOŚĆ“ Kraków, Sławkowska 12
w podwórcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA **FIRANKI**
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — Telefon Nr. 1858.

Wpisy do rządowo-upow. szkoły zawodowej
dla dziewcząt żyd „Ognisko Pracy“ w Krakowie na działy: 1) gospodarstwa domowego, 2) krawieczyzny i 3) bielizny, odbędą się od godziny 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II p. Wszelkich informacyj udziela się od dnia 23 sierpnia.

Różne

SOLIDNY dobrze sytuowany kupiec poszukuje pierwszorzędnego zastępstwa na całą Rzeczposp. Polską. Adres Tarnów, skrytka poczt. 58. 1266x

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2165x 1322g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Mendel Hersztal, ur. 1908 roku. 1358g

ŻELAZO betonowe dźwigary, (tregery), cement, Lewkowicz, Kraków, Dietlowska 115. 2167x

AUTOBUS „Ford“ w dobrym zupełnie stanie, mało używany sprzedam za 6000 zł. Zgłoszenia: Hubert Żabno pod Tarnowem. 2191x

TRZCINĘ sufit. I-a własnego wyrobu, poleca najtaniej Dawid Lermer Żywiec 2. 2189x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723a

Reklama dźwignią handlu

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA
STRADOM 27. codziennie
Kursy Feinberga zarejestrowane są przez Ministerstwo W. R. i O. P. i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych.

Ważne dla P. T. Pań!

Na liczne zapytania P. T. klijenteli, uprzejmie donoszę, że mój znany Salon Mód kapeluszy damskich prowadzę jak dotychczas przy ul. Miodowej l. 28. Wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące wykonuję starannie po cenach konkurencyjnych. Nadmieniam, że otrzymałam już najnowsze modele. Na prowincję wykonuję zlecenia odwrotną pocztą. Polecam się nadal łask. pamięci i kreślę się

z poważaniem

SALON MÓD
obecnie pod firmą „HELENA“
Kraków, ul. Miodowa L. 28

DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!!!
ZŁ. 750.000

Każdy kto nadeśle do Kolektury Państwowej Nr. 184 w Warszawie, Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 5-ej Klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. na Nr. 16.301 lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 50 zł. pół losu 100 zł. trzy czwarte losu 150 zł. cały los 200 zł. oraz na koszta pocztowe 75 gr. na list polecony.

Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przesłaniu 5 zł. à conto losu. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

GŁÓWNA WYGRANA 750.000 ZŁ! CO DRUGI LOS WYGRYWA!! CIĄGNIENIE odbędzie się od dnia 7 września do dnia 9 października r. b. włącznie.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do I-szej klasy następnej Loterji. Cena 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., 3/4 losu 30 zł., 4/4 losu 40.

Underwood, Remington, Smith & Bros!
i inne maszyny do pisania okazyjnie, bajecznie tanio poleca
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

ZASTĘPCY MIEJSCOWI
ewentualnie ze składem komisowym za kaucją we wszystkich miastach i większych miejscowościach Polski
natychmiast poszukiwani
Zgłoszenia pod „Branża chemiczno-techniczna“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 2192x

---

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana